Nr 220. Dnia 2 października. Poniedziałek. Dnia 20 września (2 października) 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚCDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincjii w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **M**[illegible] ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1\frac{1}{2}$ kop. —Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji“, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z[illegible] dzień podawane.

Dziś: śś. Aniołów Stróżów.
Jutro: ś. Kandyda Męczennika.
Środa: ś. Franciszka Serafickiego W.
Czwartek: śś. Placyda M. i Flawji P.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 3.
Zachód „ „ 5 „ 35.

Długość dnia godzin 11 minut 40.
Ubyło „ „ 5 „ 3.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: ś. Brunona.
Sobota: ś. Justyny P. M.
Niedziela: śś. *Wincentego Kadł.* i Brygidy.
Poniedziałek: śś. Dyonizego B. i Bogdana.

— Wczorajsza uroczystość M. Boskiej Różańcowej sprowadziła licznych pobożnych do kościołów: św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, —św. Jacka— oraz N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze, gdzie nabożeństwa odbyły się z zupełnym odpustem i procesjami, w czasie których w dwóch pierwszych kościołach odśpiewane zostały pięć Ewangielij, czyli Tajemnic Różańca świętego.

— W kościele Oblubieńca N. Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu wotywę odśpiewał Jks. A. Englisz, profesor seminarjum, sumę celebrował Jks. R. Rembieliński członek konsystorza—w czasie której słowo Boże głosił Jks. S. Niewiarowski, profesor seminarjum.

Nieszpory intonował Jks. J. Siemiec profesor seminarjum, naukę zaś duchowną wypowiedział Jks. Pietrzykowski.

Na chórze kościelnym wykonano:

—W kościele archikatedralnym wotywę literacką odprawił Jks. J. Dębnicki, wielką zaś mszę celebrował Jks. kanonik A. Dietrich, w czasie której kazał Jks. K Kucharski.

— Pojutrze, to jest dnia 4 b. m., przypada uroczystość ś. *Franciszka* Serafickiego, która odbędzie się z zupełnym odpustem tegoż dnia (w nadchodzącą środę) w kościołach tegoż Imienia (po franciszkańskim) przy ulicy Zakroczymskiej,— i Św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej; jutro pierwsze nieszpory.

Św. Franciszek był synem bogatego kupca Bernarda Morykoni, w mieście włoskiem Assyżu. Współczucie ku biednym było mu wrodzone. Własną odzież oddawał potrzebującym. Wszystkie pieniądze rozdał ubogim zdjął obuwie, przywdział grubą skromną suknię i przepasał się powrozem. Taki ubiór zachowali jego uczniowie. Ułożył on regułę swego zakonu, arcydzieło mądrości wysoko cenione przez papieżów i zatwierdzone w r. 1210. Treścią jego zamiłowanie ubóstwa, cierpień i upokorzeń. Miłość jego ku Bogu czyniła go podobnym do Serafina obleczonego w ciało śmiertelne i zjednała mu nazwę *Serafickiego.* Pierwszy klasztor założył przy kościele N. Marji Panny Anielskiej niedaleko Assyżu w miejscu zwanem Porcjunkula i tam umarł r. 1226 w 45 roku życia. Przez pokorę nigdy niechciał wyświęcić się na kapłana, był tylko djakonem.

Przegląd polityczny.

Nie napróżno od lat kilku słynny węgierski „żydożerca“ p. Istoczy wspólnie ze swymi kolegami parlamentarnyni, pp. Onody'm i Simony'im, zasiewali na gruncie węgierskim nienawiść przeciwko żydom. Niefortunna, od czterech czy pięciu miesięcy wlokąca się sprawa zamordowania przez kilku żydów dziewczynki chrześcijańskiej, Estery Solymossy w Tisza Eszlar, dodała świeżego żywiołu do fermentu, który oddawna już w łonie społeczeństwa węgierskiego gotował się i prędzej czy później w tych okolicznościach wybuchnąć musiał. Mowy sejmowe Onody'ego i Simonyi'ego, wygłoszone na wiosnę z powodu interpelacji o Esterę Solymossy, miały w sobie tyle materjału zapalnego, że musiały oddziałać na wyobraźnię warstw niższych. Skutki tego okazały się obecnie w Preszburgu; od środy zeszłego tygodnia dawny gród koronacyjny królów węgierskich jest widownią opłakanych wypadków. Okazało się przytem rzeczą niewątpliwą, że ruch antiżydowski, który w środę nieśmiało, a w czwartek i piątek z całą już furją niszczycielską wybuchł, był starannie przygotowanym i z wielką zręcznością zorganizowanym. To tylko umożliwiło skuteczność zamachu pospólstwa na bezpieczeństwo własności żydowskiej. W parę godzin w obrębie całej dzielnicy żydowskiej, wcale rozległej w Preszburgu, nie było ani jednej szyby w oknach mieszkań i sklepów. Skonstatowano, że nieznane ręce dniem wprzódy poznosiły do ulic żydowskich masę kamieni i poumieszczały takowe w miejscach niezwracających uwagi, tak, że w chwili wskazanej znalazły się całe stosy kamieni, potrzebnych do niszczenia okien. Szturm ten kamienny był tak silnym, że wyłamywał z murów drewniane oprawy okien, które z łoskotem padały na ziemię. Policja we czwartek okazała się bezsilną, a nieposiadający odpowiednich instrukcyj komendant miasta fzm. Catty, wysłał tylko jedną kompanję wojska przeciw burzycielom porządku. Dopiero nazajutrz, gdy władze bezpieczeństwa i komenda wojskowa otrzymały energiczne polecenia od p. Tiszy, siła zbrojna wystąpiła w odpowiedniej liczbie. Mimo tego rozruchy trwały z równą siłą przez piątek i sobotę. Dalszych depesz nam brakuje. Nie przeszkodził nawet deszcz nawalny, który przez cały wieczór piątkowy lał w Preszburgu jak z cebra.

Charakterystyczną była zażartość tłumu, który atakującym go z najeżonemi bagnetami żołnierzom wyrywał gołemi rękami z karabinów bagnety i łamał je, urągając; widać, że wojsko węgierskie nie brało zbyt na serjo swej roli, sympatyzując z ludem. Oryginalnem było także, iż akademicy zachęcali tłum do niszczenia i plądrowania, a nawet do podpalenia synagogi. Szczęściem, że w ostatecznej chwili pojawił się przed synagogą oddział wojska i udaremnił zbrodniczy zamiar.

Rokowania gabinetów w sprawie egipskiej trwają dalej. Warunki rządu angielskiego są już znane rządom europejskim i stanowią podstawę układów. W Paryżu panuje przekonanie, że Anglja nie zażąda zupełnego zniesienia kontroli francusko-angielskiej nad skarbem egipskim, ale reformy tejże. Pewnem jest, że hr. Münster powiózł do Londynu odpowiedź ks. Bismarcka na warunki angielskie. Z Kairu donoszą, że według panującego w tamtejszych kołach wojskowych przekonania, jedna dywizja angielska pod jen. Alisonem pozostanie w Egipcie aż do zupełnego stłumienia anarchicznego fermentu i zorganizowania korpusu policji przez Backera baszę.

19)

BEZ SERCA.

OBRAZY NASZYCH CZASÓW

PRZEZ

J. I. Kraszewskiego.

TOM I.

(Dalszy ciąg.)

Widząc ten smutny stan Adama, ojciec nie chciał go już dręczyć dłużej. Począł szukać kapelusza i laski.

— Idę jeszcze za interesami—rzekł—uspokój się, rozważ com mówił, posłuchaj mojej rady.

Czekam cię jutro rano.

Młody Morimer skłonił się ojcu i wyszedł prędko.

Zmięszany był tak że znalazłszy się za drzwiami, musiał się chwilę namyślać nim przypomniał drogę do swojego mieszkania.

Przyśpieszonym krokiem zwrócił się potem ku niemu. W tym samym pałacu ale w bocznem skrzydle znajdował się apartament Adama, wcale do ojcowskiego niepodobny. Nie było w nim przepychu ani elegancji zbytniej, ale znamię artystycznego smaku nadawało mu cechę oryginalną.

W saloniku wisiało kilka pięknych obrazów nowszych mistrzów, stało kilka doskonałych bronzowych kopij zmniejszonych z antyków, było trochę kwiatów i zieleni, nie brakło nawet fortepianu Bösendorfera. Na stołach porozkładane albumy trochę zużytemi oprawami świadczyły, że nie znajdowały się tu dla zwyczaju, ale często przeglądane bywały. Całemi godzinami siadywał nad niemi Adam, szukając w nich tajemnicy wcielania idei, na których mu nie zbywało.

Gabinet przytykający do salonu zawierał bibljotekę arcydzieł i ulubieńców Morimera. Za nim znajdowała się obszerna pracownia, do której mało kto przypuszczanym bywał, z ogromną sofą wschodnią u długiej ściany. Biuro do pisania, stół do rysunków, sztalugi do malowania—i przybory malarskie środek zajmowały.

Na ścianach wisiały szkice w większej części niepokończone, konsole utrzymywały gipsowe odlewy i posążki. Tu żył—artysta.

Widok z okien, z których jedno najczęściej przysłonięte bywało, wychodził na spokojny ogródek—*potio*, zewsząd murami zamknięte i zielonością ożywione.

Adam wszedłszy do swojej pracowni, w której mu zawsze najwygodniej było, rzucił się na sofę. Oburącz objął głowę rozpaloną i pozostał tak długo nieruchomy, zatopiony w sobie. Ciało było bezwładne, ale myśli wirowały bezładne i zdziczałe...

Co miał począć?

Znał nadto prawość ojca swego, aby go mógł o fałsz posądzić, znał przenikliwość jego i wiedział, że się dać oszukać nie mógł.

Byłaż więc ta istota tak dziewiczego wdzięku, tak śliczna, tak dziecięco szczera—zapewniająca go tak gorąco o swem przywiązaniu, w istocie fałszem i obłudą wcieloną?

Czemże był świat na który Bóg zsyłał takie zwodnice, nie napiętnowawszy ich od kolebki, aby od nich uciekali ludzie? Co znaczyła piękność?

Jakim sposobem dusza brudna mogła się mieścić w ciele tak cudnem i nie przebić się przez jego powłokę?

Te zagadki, życie po raz pierwszy zadawało poecie biednemu... Sfinks stał przed nim ze swem obliczem niewieściem a ciałem potworu, grożąc mu gorzej niż śmiercią, bo—zwątpieniem, odarciem żywota ze wszystkiego co znośnym go czyni.

Walczył z sobą.

Chciał nie widząc jej, nie żegnając—uciec i zapomnieć... Potem, myślał ją listem zaprawnym goryczą pożegnać na wieki...

I serce się ściskało. Jakto? nie widzieć jej? nigdy? nie pomścić się nawet słowem zawodu swego i boleści?

Było to nad jego siły.

Chciał ją raz jeszcze zobaczyć, być zupełnie panem siebie, chłodno zajrzeć w głąb' tej duszy; choćby trucizną zresztą upoić się raz jeszcze...

W początkach, gdy po raz pierwszy zrobił z nią znajomość, Morimer spotykał Rolinę w parku, zawsze w towarzystwie p. Balbiny. Jakkolwiek się nie cierpiały wzajemnie, pułkownikówna, nim się ośmieliła wychodzić sama, wyciągała ją z sobą na przechadzki.

Później—czyniąc z tego dla niego niby wielką ofiarę, Rolina zaczęła przychodzić sama, Adam znał panią Boehm, nie lubił jej, a że pułkownikówna nie taiła się przed nim ze swym wstrętem do niej i ogadywała ją często — miał dosyć niekorzystne wyobrażenie o jej charakterze.

Bijąc się teraz z myślami, wpadł w końcu na dosyć dziwną, która mu się zdawała szczęśliwą. Chciał jakimkolwiek sposobem widzieć się sam na sam z p. Boehm i wymódz od niej—prawdę, o której ona wiedzieć musiała. Mogłoż to być ażeby Rolina tylu czcicieli zwodziła razem i—nie kochała nikogo?

Dwie kobiety nie lubiły się — mogła więc uproszona, ubłagana nieprzyjaciółka powiedzieć mu to, o czem zapewne lepiej od innych wiedziała.

Nie zastanowił się nad tem Morimer, że choć niechętna swej wychowanicy, ale z nią i z domem związana oddawna Balbina, nie mogła chcieć rozmyślnie jej szkodzić.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Przyśpieszenie powrotu p. Gambetty z letniej sielanki nad jeziorem genewskiem w Les Crêtes dało powód do licznych komentarzów i domysłów. Nagły ten powrót ex-dyktatora wiążą ze „sprzysiężeniem“, jakie w Mont-sous-Vaudrey, letniej rezydencji Grévy'ego, miano uknuć przeciw wskrzeszonemu wpływowi p. Gambetty na tok wewnętrznej i zewnętrznej polityki francuskiej. Wiadomo, że na wewnątrz dąży ona do przeprowadzenia ustawy o głosowaniu z list, mającej okiełznać przyszłą izbę deputowanych i obsadzić ją manekinami dyktatora; na zewnątrz pragnie—bez trzeźwego uwzględnienia istotnego stosunku sił—corychlejszego odwetu na Niemcach, i dlatego z poświęceniem nawet stanowiska Francji nad morzem Śródziemnem i na wschodzie kokietuje Anglję, aby utrzymała „stary“ francuski sojusz, wymierzony przeciw księciu Bismarkowi. Otóż w Mont-sous-Vaudrey zjechali się politycy, którzy przeciwni są opanowaniu izby przez p. Gambettę i szalonemu pomysłowi rzucenia się już dzisiaj w nową awanturę, z której Francja wyszłaby niewątpliwie rozbitą do reszty.

Zebrali się w ustroniu Grevy'ego, schowanem pomiędzy góry Wogeskie, pp. Freycinet, Leon Say i jen. Billot. Jeżeli wieści nie mylą, ułożono tam dokładny plan przyszłego postępowania stronnictwa konserwatywno-republikańskiego i skład przyszłego gabinetu, który zająłby miejsce p. Duclerca i jego kolegów. Na czoło tego gabinetu wysunięto Brissona, który wobec niebezpieczeństwa sytuacji dał się wreszcie nakłonić do porzucenia swej politycznej synekury na krześle prezydjalnem izby deputowanych. P. Freycinet objąłby tekę spraw zagranicznych i zainaugurował nową erę polityki pokojowej. Oprócz tego wciągniętoby do gabinetu frakcję pana Clemenceau, powierzając jej dwie teki. Większość, złożona z umiarkowanej lewicy (250) głosów i frakcji radykalnej p. Clémenceau (50), wyniosłaby około 300 głosów. Panu Gambecie pozostałaby tylko koalicja z monarchiczną prawicą.

Gambetta wrócił przeto corychlej do Paryża, aby z przyjaciołmi swoimi przygotować się do obrony przeciw temu „spiskowi“, a charakterystycznem jest, że *Evénément* ogłosił nieomal równocześnie program dyktatora, który odsuwa wniesienie projektu o skrutynjum z list na sam koniec sesji teraźniejszej, a projektu rozwiązania izby wypiera się zupełnie.

Byłżeby to już owoc „sprzysiężenia“ pana Grévy? Także i gadatliwy p. Brisson miał świeżo rozmowę z korespondentem paryskim szwajcarskiego dziennika *Leman*, w której wyparł się myśli rozwiązania izby, podsuniętej mu jakoby przez p. Blovitza, korespondenta *Times*'ów.

Kongres anarchistów francuskich w St.-Etienne spełzł na niczem. Zgromadzenie rozbiło się na dwie frakcje. Federaliści utrzymali się na placu, a „marxiści“ pod przewodnictwem p. Guesde wyruszyli do Roannes, zawiązując tam osobne stowarzyszenie z programem socjalnym innego odcienia. Ale pozostali na miejscu federaliści nie zdołali również powziąć skutecznych i określonych uchwał. Skończyło się na rekryminacjach i na odkryciu wielkiego „skandalu.“ Ktoś zadenuncjował „pannę“ Ludwikę Michel, że w czasie wygnania swego w Numei słuchała mszy! Straszne to skompromitowanie „czerwonej dziewicy“ rozbiło ostatecznie kongres...

Nadchodzą bliższe szczegóły o wybuchu zapasów amunicji w Kairze. Otrzymana przez nas wczoraj depesza paryska donosi o aresztowaniu ośmiu osób podejrzanych o zbrodnicze podłożenie ognia pod zapasy prochu, skutkiem czego cały zapas tegoż, jaki komisarjat angielski nagromadził na dworcu kairskim, wyleciał w powietrze. Sto wagonów wyładowanych amunicją padło ofiarą katastrofy. Eksplozje trwały kolejno przez trzy godziny; już po pierwszym wybuchu pochwycono na gorącym uczynku dwóch arabów, którzy podpalali wagony, spłonęły również wszystkie magazyny towarowe dworca, wyładowane żywnością dla armji. Pożar stłumiono dopiero w nocy. Zginęło 5 osób a 20 jest rannych; anglicy utracili tylko jednego żołnierza.

Staatsanzeiger pruski ogłosił nareszcie termin wyborów do sejmu pruskiego. Odbędą się one w d. 25 b. m.; na tydzień zaś przedtem, w d. 19 b. m., odbędą się prawybory.

Br. Z.

Sejm galicyjski.

Sprawozdania rady szkolnej krajowej stwierdzają co roku, iż z jednej strony wartość szkół podnosi się pod każdym względem, ale, iż połowa gmin w Galicji wcale jeszcze szkół nie posiada.

Marszałek podniósł tę okoliczność we wstępnej, programowej mowie, zalecając sejmowi, ażeby starania swoje zwrócił raczej w kierunku zakładania szkół, gdzie ich niema, niż w kierunku rozszerzania zbyt już przeciążonego planu naukowego szkół ludowych. W istocie rzecz tak się ma, a wnioski na poprzednich sesjach w tej mierze czynione, niesłusznie posądzone zostały o reakcyjne jakieś zamysły przeciw rozwojowi szkół. Plan naukowy szkół jest bez wątpienia lepszy od dawnego, który polegał na mechanicznem tylko uczeniu na pamięć. Lecz plan ten został żywcem przeszczepiony z wzorów niemieckich, bez uwzględnienia potrzeb i właściwości krajowych, bez utrzymania związku z pracami organicznemi komisji edukacji narodowej, które dzisiaj jeszcze stoją na równi z najnowszemi zdobyczami pedagogji i dydaktyki, a wyrosły samodzielnie, na własnym gruncie, z doświadczenia.

Szkoły ludowe w Galicji przeciążone są mnóstwem przedmiotów, nauczyciel powinien być uniwersalnym uczonym i filozofem, a dzieci chłopskie mimo to o uprawie roli, o prowadzeniu gospodarstwa i rachunków itp. niczego się nie dowiadują.

Rada szkolna krajowa jest instytucją amfibyjną, niby rządową, niby krajową. Skład jej przytem niewłaściwy. Jest to urząd, władza, ale nie edukacyjna instytucja, któraby była zdolną do szerokiej inicjatywy, do zapłodnienia całego systematu wychowania.

Reforma tej instytucji jest również jedną z najważniejszych spraw i nieraz o niej w sejmie mówiono. Szkoda zaiste, iż do rzeczy i tego roku nie przyjdzie. Na porządku dziennym znajduje się tylko formalna więcej zmiana pewnych ustaw szkolnych.

Pod względem istoty rzeczy wpłynęła jednak do sejmu petycja doniosła. Znany pedagog, pracownik snujący liczne, znakomite dzieła z wątku i tradycji prac komisji edukacji narodowej, Stanisław Zarański, przedłożył sejmowi nowe dzieło swoje, prosząc o polecenie go i zastosowanie. Jest niem „Nowy organ dydaktyki.“

Dzieła tego specjalisty cichego zamało są dzisiaj jeszcze znane i cenione. Polecam je do szczególnego rozbioru, jako prace gruntowne, oryginalne, które kiedyś chlubę naszą stanowić będą. St. Zarański *) jest dzisiaj w Galicji tym mężem, którego sejm do pierwszego głosu w sprawie wychowania powołać powinien. Potrzeba tylko dać mu nareszcie sposobność i zakres działania.

Siły nauczycielskie znajdują się już w Galicji w znacznej liczbie; towarzystwo pedagogiczne podniosło znakomicie moralny i intelektualny poziom nauczycieli, należy teraz umieć siły te użyć, pokierować niemi właściwie.

Zakładanie szkół jest rzeczą podwójnie trudną. Raz z powodu kosztów, powtóre, iż setki gmin mają domy zbyt szeroko rozrzucone. Trudności te muszą jednak zostać przezwyciężone, a oprócz stałych, zwykłych szkół, mogą do celu prowadzić szkoły powtarzania, niedzielne, instytucja wędrownych nauczycieli itp.

Bank krajowy i tutaj może oddać usługi, jeżeli zostanie upoważnionym do udzielania gminom tanich, łatwo spłacalnych zaliczek na budowę szkół.

Wracając jeszcze do planu naukowego, należy dodać, iż prace ankiety w tym celu zwołanej do Lwowa, memorjały akademji umiejętności, niemało rzecz rozjaśniły i przygotowały. Akademja umiejętności roztrząsnęła także całe urządzenie szkół średnich gimnazjów, znajdując je wielce wadliwem, tak, iż pomimo wprowadzenia języka narodowego, jako wykładowego, postęp ku lepszemu jest bardzo wolny. I tutaj przyczyną jest *oderwanie*, przeniesienie obcych planów na nasz grunt. Władza pod tym względem przysługuje ministerstwu w Wiedniu, lecz sejm nie powinien się ograniczać na zbieraniu i składaniu *ad acta* cennych memorjałów, ale ma prawo domagać się reformy i formułować jej szczegóły.

Jest to tem potrzebniejsze, ile że ankieta gimna-

*) Zarański pełni obowiązki dyrektora biur przy sądzie w Krakowie i bierze czynny udział w prowadzeniu wielu prywatnych zakładów naukowych.

---

4)

BIBIŃSKI.

KOMEDJA W 1-ym AKCIE ORYGINALNIE NAPISANA

PRZEZ

MARJANA GAWALEWICZA.

(Dalszy ciąg.)

Koteczku, chłopczyku
Nie mrugaj oczkami —
Pragnienia ja twoje znam, znam —
Całusów bez liku,
Gdy będziem raz sami
Z płonących ci ust mych dam, dam!...

Lecz teraz zdaleka
Stań sobie kochanie,
Figielkom raz pokój daj, daj!
Nie traci, kto czeka —
Zaczekaj, mój panie
Toż z ciebie gorączka aj, aj!...

Nie słucha ladaco,
Do ust mi się skrada,
Całusa mi zabrał na złość —
Jest gniewać się za co,
Lecz trudna z nim rada
Bo ślicznie całuje!... (*kapryśnie*) no, dość!...

Ach, jak ona to śpiewa, a zwłaszcza to: „z płonących ci ust mych dam, dam“ (*naśladuje ustami pocałunki do taktu walca*). Julek chciał ją pocałować, ale mu dała klapsa i obraziła się.

Hilary. Może i ty próbowałeś?

Roman. Nie, jakoś nie śmiałem tak od razu, to byłoby trochę za obcesowo.

Hilary. Z temi pannami...

Roman (*serjo*). Kiedy ona nie panna,—wdowa. Mąż jej umarł na cholerę w Konstantynopolu!

Hilary. Który mąż?

Roman. Jakto który?... pierwszy. A, to cały dramat, zaczęła mi opowiadać, kiedyśmy wracali do domu...

Hilary. Więc wracaliście razem?

Roman. A jakże, odwieźliśmy ją do domu po kolacji, potem zaczęliśmy się odprowadzać, no i jakoś tak zeszło nam do późna.

Hilary. A żona?

Roman. Powiadam ci, spała jak bobak; ja co prawda byłem z tego kontent, bo tak nie bardzo... nie bardzo zajmująco musiałem wyglądać po powrocie. Dziś rano wymknąłem się pod pozorem pilnego interesu i... cóż powiesz na to? zamówiłem u Bardeta śliczny bukiet.

Hilary. Dla żony?

Roman. Gdzież znów!... dla tamtej. Kazałem złożyć z niezapominajek jej cyfrę w pośrodku, duże B. i odesłać do mieszkania. A tu (*wyjmuje z kieszeni pudełko*), tu przygotowałem sobie na dziś wieczór bagatelkę — patrz (*obziera się ostrożnie i pokazuje Hilaremu otwarte pudełko*) medaljonik. Ładny?... prawda?... tylko mój drogi, ja przed tobą paplę, jak przed przyjacielem w zaufaniu, rozumiesz przecie?...

Hilary. Rozumiem doskonale; przecież przed żoną twoją tego nie powtórzę, bo jakby się dowiedziała...

Roman. Dajże pokój z takiem przypuszczeniem!... po co się ma dowiadywać? toby ją więcej zmatrwiło, niż cała ta awantura warta.

Hilary. Zapewne, zapewne; bo cóż, to w gruncie rzeczy...

Roman. Jest głupstwo.

Hilary. Tak, głupstwo z najgłupszych do tego; masz słuszność: ale wiesz, jaka mi myśl przychodzi? Każ na tym medaljonie wyryć jaki napis, naprzykład wczorajszą datę...

Roman. A prawda, dobry pomysł! tylko! że to już zapóźno.

Hilary. Eh, do wieczora jeszcze zdążą; jeżeli chcesz, mogę ci to załatwić, mój jubiler ci to zrobi za pół godziny.

Roman. Na serjo?... zajmiesz się tem? no, to bierz — tylko sza!... ani mru-mru (*podaje mu pudełko*), schowaj. Nad wieczorem wpadnę do ciebie.

Hilary. O, bądź spokojny, już ja to załatwię.

Roman. Odsłużę ci przy sposobności.

Hilary. Wątpię, czy będę potrzebował.

Roman. Kto wie!... i ja do wczoraj nie myślałem. *L'occasion fait les larrons*, jak papa powiada. Widziałeś papę już?

Hilary. Widziałem; w złym humorze.

Roman. Pewnie znów nie ma pieniędzy, a ja właśnie chciałem pożyczyć od niego, bom się spłukał wczoraj co do grosia...

Hilary. Wątpię, czy co wskórasz u papy.

Roman. Tak, jak zwykle, ale u dziadunia...

Hilary. Jakto?... pożyczyłbyś u pana Piotra na nową bibkę?

Roman. Ty wiesz przecie, że u niego najłatwiej.

Hilary. I nie wstydziłbyś się brać... u teścia, aby tem łatwiej zdradzać jego własną córkę?... Śliczny pomysł!

Roman. Masz słuszność, to nie wypada, — prawda (*z grymasem*). Toby było... fi! troszkę za brudno. No, ale ja sobie poradzę. Ot, wiesz co, ty mi pożycz, jeśli możesz.

Hilary. Nie mogę, goły jestem.

Roman. I ty także?... a to podajmy sobie ręce (*śmieje się*).

Hilary (*biorąc za kapelusz*). Zostańże sobie tutaj, a ja uciekam (*jakby przypominając sobie*). Ale, ale... chciałem cię jeszcze ostrzedz.

Roman. Przed czemże?

Hilary. Unikaj awantury.

Roman. Z kim?

Hilary. Z blizkim przyjacielem twej nowej znajomej.

Roman. To jest jaki?

Hilary. A jest, słyszałem właśnie przed kilku dniami

Roman. A cóż to za jeden?

zjalna do Wiednia zwołana, jako złożona wyłącznie z rutynistów, sprawy ani na krok dalej nie posunęła.

Argus.

W przededniu obrad.

Kilkakrotnie wspominaliśmy już o mających wkrótce nastąpić obradach w Towarzystwie kredytowem ziemskiem.

Ponieważ ogół czytelników mało jest poinformowanym co do istotnego charakteru przyszłego zebrania ogólnego, na którem obrady te właśnie toczyć się będą, przeto nie od rzeczy sądzimy dać tu parę w tej mierze objaśnień.

Pewien radykalizm, jaki w ostatnich czasach przebijał się w artykułach o Towarzystwie kredytowem ziemskiem, jeżeli czasami zdradzał nieznajomość przepisów, instytucję obowiązujących, zawsze jednak znajduje usprawiedliwienie wobec przesadnych obaw i braku inicjatywy, jakie zbyt krępowały dotąd działalność naczelnych władz Towarzystwa.

W jaki bowiem sposób usprawiedliwić ten np. fakt, że projekt podwyżki skali pożyczek, podjęty jeszcze w 1869 roku, dopiero w r. b. wchodzi na stół obrad?

Tłumaczenie się tem, że „dzieło tak rozległe wymaga długiej, wszechstronnej i jaknajskrupulatniejszej pracy“ nie każdego może przekonać. Jeżeli w 1870 roku wygotowany projekt pełnej ustawy nie mógł uzyskać zatwierdzenia i podany do opinji b. komitetu urządzającego, z kancelarji jego nie wyszedł, to czemu władze Towarzystwa nie skorzystały z wyników wkrótce reform administracyjnych i aż do tej pory tyle ważną sprawę pozostawiały w zawieszeniu? Wszak Towarzystwu z mocy 72 art. prawa 1869 r. przysługuje prawo „w razie potrzeby odmian lub dopełnienia przepisów czynić przedstawienia ministrowi finansów“, a wyrazem tej potrzeby są wnioski stowarzyszonych. Władze Towarzystwa postępują tak, jak gdyby staranie unikały sposobności korzystania z tego prawa inicjatywy.

Jesteśmy zawsze gotowi bronić Towarzystwo przed zarzutami powierzchownemi i nienzasadnionemi, lecz musimy stanąć po stronie opozycji, ile razy słuszna ku temu powstanie przyczyna; że tym razem zarzut nasz nie jest bez podstawy, przekonywają dostatecznie liczne wnioski stowarzyszonych, bądź odświeżające dawniej poruszone projekty, bądź zupełnie nowe i ta żywa agitacja przedwyborcza, jaka cechowała tegoroczne wybory.

Żądania stowarzyszonych, skrystalizowane ostatecznie w 17-tu wnioskach, wywołały obszerną odpowiedź ze strony p. J. M. Plebańskiego, członka dyrekcji głównej Towarzystwa. Nad odpowiedzią tą, jako szczegółowo i wszechstronnie roztrząsającą tegoroczne wnioski, wkrótce zatrzymamy się dłużej.

Tu niech nam będzie wolno zwrócić tylko uwagę, że referat pana P. nie może być uważany za ostateczną odprawę, daną przez instytucję swym stowarzyszonym. Może on być podstawą do oceny wniosków, które winny być przedmiotem szczegółowej dyskusji.

Na chwilę też nie wątpimy, że tak będzie w istocie, ile że obecna pora zdaje się być ku temu najbardziej stosowną. Obrady nad nową ustawą powinny objąć wszystkie wnioski, których większość bezwarunkowo kwalifikuje się do uwzględnienia w samej ustawie. Inne zaś, dotyczące instytucyj w części odrębnych, w części pomocniczych, mogą być przedstawione do zatwierdzenia razem z projektem ustawy.

Taki charakter obrad nadaje im znaczenie pierwszorzędne, zebranie październikowe może stanowczo wpłynąć na dalszy rozwój instytucji...

O tem nie powinny na chwilę zapominać naczelne władze Towarzystwa.

Wandalin.

Otwarcie teatru krakowskiego.

Kraków 1-go października 1882 roku.

Wczoraj dano pierwsze przedstawienie w teatrze tutejszym od połowy stycznia zamkniętym.

Teatr przebudowano i odnowiono.

Dla zabezpieczenia publiczności od niebezpieczeństwa w razie pożaru, wzniesiono z fundamentów aż po nad dach ścianę z cegieł, oddzielającą scenę od widowni, dano kurtynę z żelaznej blachy, którą wczoraj podczas przedstawienia parę razy na próbę spuszczano, co odbyło się w ciągu 3—4 minut. Salę wewnątrz na nowo odmalowano, przeważnie na kolor biały, z przyozdobieniem listwami złoconemi; przedstawia się schludnie i przyjemnie. Powybijano też drzwi więcej—lecz co wygląda komicznie, a w razie niebezpieczeństwa nie rokuje wielkich rezultatów. to ganki drewniane około drugiego i trzeciego piętra (loż i galerji). otaczające na zewnątrz budynek, a połączone z jakąś klatką schodową drewnianą, na Szczepańskim placu zbudowaną, którą jako *curiosum* spółczesnego budownictwa krakowskiego wartoby uwiecznić w którem z waszych pism illustrowanych...

Wróćmy jednak do widowiska.

Grano z Kraszewskiego powieści przerobiony dramat: „Stara baśń.“

O ile pojedyńcze obrazy są piękne, o tyle całość trudniej było powiązać w obraz, jaki tak wdzięcznie maluje poetyczna powieść. Los to wszystkich sztuk teatralnych, przerabianych z powieści. Zwykle zadający sobie tę pracę, przy rozmiarze dzieła niepodobnego do streszczenia, wybiera pojedyńcze ustępy, a wiele opuszczać musi: piękne opisy przyrody, obchodów naturalnie giną zupełnie. Niewdzięczna to zawsze praca ale tym razem wykonana była zręczniej, sumienniej i więcej po literacku niż zwykle.

Mimo to scena nie zdołała ze wszystkiem zetrzeć wzorzystej tkanki oryginału. Publiczność przepełniająca teatr wyszła nie powiem z zachwyceniem, ale z pewnem zadowoleniem, jakie wywołała treść „Starej Baśni.“ Ten sam przedmiot wprowadzony przez Romanowskiego w Popielu i Piaście, granym tu przed laty kilku, miał więcej siły i grozy, obok tego wdzięku i prostoty zamierzchłego społeczeństwa piastowskiego.

Zawsze jednak wolimy stokroć to przerobienie „Starej Baśni“ od niedorzecznych, bezmyślnych a skandalicznych operetek, jakiemi przez kilka tygodni p. Adam Miłaszewski karmił krakowską publiczność...

S.

Od innego sprawozdawcy otrzymujemy następujących słów kilka o zajmującem sobotniem widowisku:

Teatr w sobotę otwarto „Starą baśnią”.

Całe przedstawienie owiane było czarem ludowej poezji, a lubo artyści jeszcze nie byli dobrze wyćwiczeni, to jednak całość poszła nadspodziewanie dobrze. Każdy akt kończy się ślicznym obrazem. Kostjumy nowe, gra artystów w ogóle dobra, niektóre role wyborne. Role Dziwy (panna Kałużyńska) i Jaruchy (panna Wojnowska) wyszły w ogóle dobrze. Żywia, Rzepicha, Brunhilda, Doman, Piast. Ludek, Popiel. nieznajomi apostołowie,—wszystkie te postacie uwydatniły się należycie.

Osnowa sztuki niesłychane zrobiła wrażenie, a że gra była dobrą — to można było poznać w scenach takich, jak wróżba, chrzest i postrzyżyny, wybór Piasta, śmiertelna biesiada stryjów Popiela, obrona chramu przed napadem sasów, pomorców, porwanie Dziwy itp. Sceny te wywierały wrażenie wzruszające, poważne, uroczyste. Poraz pierwszy pokazano na scenie całą legendę narodzin...

Sztuka ta pozostanie niewątpliwie na stałe w repertuarze i co roku będzie grywaną; powszechnie twierdzono, iż w Poznaniu. w Petersburgu i w Pradze (po czesku) będzie robić furorę. Autor umiał nadać sceniczną plastyczność osnowie znakomitej powieści. Kraszewski, gdyby był na przedstawieniu, byłby niewątpliwie bardzo zadowolony... Powieść nie straciła na przerobieniu — lecz stało się to możliwem tylko w ten sposób, iż autor nie trzymał się toku opowiadania, lecz temat jej dla sceny według wymagań tejże swobodnie wyzyskał.

Utwór ten na scenie nie jest prostem przedstawieniem tylko — ale jest jakby świętem, jakby czarodziejskiem przeniesieniem publiczności w światy idealne — a przecież takie swoje, takie blizkie. takie drogie.

A tyle tam mądrości w wątku tej sztuki, mądrości tak żywej, i na dzisiaj, i dla nas...

W.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według zapewnienia *Nowości*, wydany został rozkaz wydelegowania specjalnej komisji, mającej zająć się roztrząśnięciem kwestji obowiązkowych egzaminów dla osób wstępujących do służby państwowej.

= W „Zbiorze praw“ opublikowano przepisy co

Hilary. Zawadjaka, który na nią połowę majątku już stracił.

Roman *(zaciekawiony)*. Eh?

Hilary. Tak słyszałem; trzyma się zdaleka, ale zazdrosny ma być o nią i awanturnik okropny.

Roman. Awanturnik?... ou, to nie bardzo bezpieczne. Nie wiesz, co za jeden?

Hilary. Wiem, znam go nawet osobiście.

Roman. Jak się nazywa?

Hilary. Bibiński.

SCENA VI.

Roman *(sam)*.

Roman *(po chwili)*. Bibiński... djabli go nadali! A nic mi Julek o nim nie wspomniał wczoraj. Co za Bibiński?... nie znałem żadnego... *(przechadza się zamyślony)*. Powiada, że awanturnik... a toby piękna była historja, żeby mnie tak kiedy zastał u niej!... *(po chwili)*. eh, nie — ona musi być sprytna, ho, ho, to jej z oczu patrzy *(siada w fotelu)*. No, patrzcie państwo. jak to nic w życiu nie może się udać człowiekowi bez przeszkód. Myślałem, że mi się uda, jak po maśle... *(zapala papierosa)*. Możeby lepiej było wycofać się przed czasem?... eh, szkoda; taka gratka nie codziennie się zdarza, a przecież należy mi się jakaś odmiana. Zawsze ten dom i dom, żona i żona. dziecko i dziecko, a właściwie z żoną — to dwoje dzieci. Nudzę się; słowo honoru daję, że tylko z nudów szukam czegoś innego, — choć nie powinienem. Marynia jest prześlicznie ładna, i młoda, i kocha mnie — o, jak mnie kocha!... a dziadunio, skoczyłby za mną w ogień. Cóż, kiedy się nudzę... Wdałem się w pępe — wszyscy to mawiali przed moim ślubem... on przepadał za kobietami, a ile przez niego przepadło!... ja tylko sposobności nie miałem tyle, i nie szukałem jej przez cztery lata. Patrzcie państwo, cztery lata jednak byłem okazowym mężem pod względem wierności, — to mi się udało!... *(po chwili)*. Ale to nie warto; nawet przy najlepszej żonie, można sobie pozwolić na maleńką ekstrawagancję, jak ta wczorajsza. Byle tylko ostrożnie, cichutko, nie chrupać zbyt głośno przy ogryzaniu zakazanego jabłuszka... *(zamyśla się, paląc papierosa i zaczyna machinalnie nucić, z uśmiechem)*. „Koteczku, chłopczyku, nie mrugaj oczkami, pragnienia ja twoje znam, znam...“ *(mówi)*. Ślicznie to śpiewa, umie to śpiewać z tym, z tym pieprzem takim, co aż człowieka podnosi; — bo i moja żona śpiewa, i śpiewa wcale milutko, nawet wesołe piosenki, tylko że to nie to samo. *(wstając z nagłem postanowieniem)*. Eh, co tam,—jakiś tam Bibiński będzie mi po głowie łaził! Niech się pilnuje, to jego rzecz, — a ja będę ostrożnym, to moja rzecz... Dziś wieczorem powiedziałem, że ją odwiedzę, aby się dowiedzieć o jej zdrowie; tylko tak wieczór po wieczorze wychodzić z domu! — a jeszcze z jednego się nie wykręciłem. Jeszcze będę miał przeprawę z moją panią. Trzeba się jakoś wykłamać; powiem, żeśmy obchodzili imieniny którego z przyjaciół, albo dawnych kolegów; jakby go tu nazwać, zaraz, zaraz — zobaczmy w kalendarzu *(wyjmuje z pugilaresu kalendarzyk)*. Żeby się tylko nie zalapać. *(przegląda kalendarzyk)*. Wczoraj... wczoraj było... macie państwo, św. Zuzanny, jak na złość, a dziś św. Klary. Także się złożyło!... przecież takich kolegów nie miałem... Furda, zrobię z imienin urodziny i będzie. Byle pretekst! — Nadąsa się, namruczy, ale uwierzy; zresztą nie można tak leżć pod pantofelek, trzeba się emancypować.

SCENA VII.

Roman, Tomasz.

Roman. Cóż tam Tomaszu?

Tomasz *(podając list na tacce)*. List, proszę pana,—pilny proszę pana, przez posłańca proszę pana.

Roman. List?... do kogo?

Tomasz. Proszę pana, pewnie do pana.

Roman. Dawaj.

Tomasz. Proszę pana.

Roman *(spoglądając na adres)*. A do mnie, ale od kogo?

Tomasz. A to proszę pana, pewnie będzie w liście stało...

Roman. Zobaczmy *(rozrywa kopertę i spogląda na podpis, zmieszany)*. Bibiński!...

Tomasz *(który zauważył jego nagłe poruszenie)*. Oj!... może gonić posłańca, proszę pana?

Roman. Nie trzeba, idź sobie, wynoś się!

Tomasz *(robi szybko zwrot i wychodzi pośpiesznie)*.

SCENA VIII.

Roman *(sam)*.

Roman. A to się pośpieszył!... a to niespodzianka! *(czyta)*. „Mój panie!...“ Krótko, ale ostro... „Mój panie! Pozwól pan się zapytać, od jakiego to czasu ludziom żonatym wolno bezkarnie bałamucić się po za domem i deptać cudze grzędy?...“ Gdzie ja mu jakie grzędy deptałem?... „Wczorajszy wieczór przepędziłeś pan w towarzystwie osoby, do której ja wyłączne roszczę sobie prawa, — dzisiaj ośmieliłeś się pan osobie tej przysłać bukiet, nie bez wyraźnych intencyj. Otóż uwiadamiam pana, że postępek ten przypisuję tylko pańskiej pomyłce i nieuwadze i w ciągu dzisiejszego dnia będę miał zaszczyt przysłane pod fałszywym adresem kwiaty... zwrócić osobiście, lecz przez ręce żony pańskiej, aby mu wskazać drogę, którą najwłaściwiej człowiek żonaty postępować powinien.—Bibiński.“ *(stoi przez chwilę osłupiały, potem przeciera oczy i jeszcze raz przebiega list)*. Bibiński!... No, jest awantura, niema o czem wątpić!... A bodaj tego Julka wszyscy djabli porwali!... potrzebował mnie skusić. Co teraz będzie, co teraz będzie?!... Palnąć sobie w łeb, albo skoczyć do Wisły. Ten smok zazdrosny gotów naprawdę wykonać swoją pogróżkę, gotów odnieść bukiet, zobaczyć się z Marychną, nagadać jej Bóg wie co!— Skandal, skandal!... Kompromitacja

do egzaminowania wstępujących do wojska na prawach drugiej kategorji i zapisujących się do szkół wojskowych; pomiędzy innemi postanowiono żądać fotografij od kandydatów.

= W *Praw. Wiestn.* opublikowana została taksa za chemiczne rozbiory wraz z podziałem na okręgi próbne.

= W piątek rozpoczęły się już obrady komisji, mającej zająć się reformą instytucyj finansowych.

= Kasa państwa wyasygnowała na rok 1883-ci celem dokończenia robót około osuszenia błot pińskich 78,000 rs., a zatem o 18,000 rs. więcej niż w roku bieżącym.

= Władza żandarmsko-policyjna wystosowała świeżo odezwę do zarządów dróg żelaznych w Królestwie, powołując władze kolejowe do prowadzenia ścisłej kontroli nad oficjalistami i urzędnikami, podlegającymi służbie wojskowej; służba dróg żelaznych obowiązaną będzie do składania dowodów, czyli biletów wojskowych, podług których mają być sporządzane listy imienne, z uwzględnieniem podziału na kategorje poborowe.

= Na mocy zawartej obecnie umowy pomiędzy zarządami drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, terespolskiej i nadwiślańskiej, urzędnicy wspomnionych kolei mogą wzajemnie otrzymywać bezpłatne bilety dla najbliższych członków swoich rodzin, jeżeli udzielenia rzeczonych biletów zażąda właściwa dyrekcja lnb rada zarządzająca.

= Świeżo wydane rozporządzenie p. oberpolicmajstra obowiązuje służbę policyjną w Warszawie do odbywania ścisłych i częstych rewizyj w domach publicznych. Rozporządzenie to wywołały świeżo sprawdzone nadużycia. Okazało się bowiem, iż ludzie podejrzani, przebywający w mieście naszem bez paszportów i legitymacyj, słowem włóczęgi i złoczyńcy, ukrywają się bezpiecznie w domach rozpusty i u pojedyńczo zamieszkałych kobiet publicznych. Niedawno nawet zdarzył się wypadek, że tej kategorji obywatele, po skradzeniu 8000 rs. pewnemu bankierowi, przez trzy dni ukrywali się w miejscach wskazanych na ulicy Marszałkowskiej, gdzie też ujęci zostali.

= Muzeum pszczolnicze na Koszykach przyjmuje na praktykę osoby trzech kategoryj. Pierwszą kategorję stanowią życzący sobie kształcić się specjalnie. Nauka trwa tu rok, w czasie którego w zimie uczniowie obznajmiają się z teorją pszczolnictwa, z wyrobem uli i innych przyrządów pszczolarskich. Uczniowie tej kategorji nie wnoszą nic za naukę i otrzymują bezpłatne mieszkanie w muzeum. Druga kategorja tworzy się z osób przychodnich, opłacających po 6 rs. za sezon, rozpoczynający się w dniu 1-ym styczuia. Nauka odbywa się w godzinach oznaczonych przez muzeum. Trzecia kategorja składa się z osób, pragnących uczyć się pszczolnictwa oddzielnie, w godzinach dla nich dogodnych. Opłata za sezon wynosi tu rs. 25.

= W dniu 9-ym b. m., o godzinie 7-ej wieczorem rozpoczną się lekcje wieczorne w szkole realnej czteroklasowej prywatnej, przy Nowolipiu pod nr. 13, dla młodzieży pracującej w zawodach handlowym i rzemieślniczym. Kandydaci powinni przedstawić pozwolenie swoich przełożonych. Za naukę nie pobiera się opłaty.

= W dniu jutrzejszym odbędzie się w szpitalu starozakonnych konkurs na wakującą posadę ordynatora w oddziale chorób wenerycznych i skórnych.

= Cenne wydawnictwo *Słownik geograficzny* przeszło obecnie na wyłączną własność p. Władysława Walewskiego; skład redakcji nie ulegnie zmianie, a kierunek i nadal pozostanie w ręku dotychczasowego redaktora p. Filipa Sulimierskiego.

= Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjęła z zachowaniem praw osób trzecich, zawarty w akcie darowizny Maurycego Załęskiego zapis w ilości rs. 400 dla instytucji jałmużniczej przy arcybractwie nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu.

= P. Karol Dajke, wicedyrektor Banku handlowego, mianowany został dyrektorem tejże instytucji.

= Prezes warszawskiego komitetu cenzury, radca tajny Ryżow, powrócił w dniu wczorajszym z Petersburga.

= W tych dniach zmarł, przeżywszy lat 78 (w kapłaństwie 55), ś. p. ksiądz Wincenty Przeciechowski, proboszcz parafji Sędzina, w powiecie nieszawskim, gubernji warszawskiej.

= W krakowskim szpitalu św. Łazarza zmarł w tych dniach ks. Fortunat Ciechanowski, b. profesor gimnazjum i radca konsystorza wileńskiego.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr wielki.

Wtorek: „Faust“ (opera); czwartek: „Hugonoci“; piątek: „Faust“ (tragedja); sobota: „Robert djabeł“; niedziela: „Pan Twardowski“.

Teatr letni.

Poniedziałek: „Edyp w Kolonie“, „Bibiński“, „Kłopoty dziadunia“ i „Nie irytuj się“ (ostatni występ p. Hoffmanowej).

Teatr rozmaitości.

Wtorek: „Siła złego na jednego“ i „Śluby panieńskie“; środa: „Edyp w Kolonie“, „Bibiński“, „Nie irytuj się“ i „Prelegent“; czwartek: „Rozbitki“; piątek: „Bibiński“, „Postanowienia“, „Babie lato“ i „Nie irytuj się“; sobota: „Rozbitki“; niedziela: „Córka pana Fabrycjusza“.

Teatr nowy.

Poniedziałek: „Grube ryby“ (występ państwa Linkowskich) i „Bęben“; wtorek: „Różowe domina“ i „Wyspa Tulipatan“; środa: „Rabusie zwierzyny“; czwartek: „Proces Veauradieux“ i „Błażek opętany“; piątek: „Dzwony kornewilskie“; sobota: „Kapelusz słomkowy“; niedziela: „Rabusie zwierzyny“.

* Dyrekcja teatrów, wynagradzając A. Hoffmanowej kilkanaście wieczorów korzystnie dla kasy występami gościnnemi wypełnionych, urządziła wczoraj w południe benefisowe przedstawienie, które nowością treści zainteresowało publiczność.

Oprócz wspaniałej sceny z „Edypa z Kolony“ imponująco przez Królikowskiego odegranej, dano wznowioną komedję Fredry „Dwie blizny“ z benefisantką w roli kasztelanowej, którą pani Hoffmanowa przedstawiła z wyrazistą w dykcji charakterystyką.

Powitano utalentowaną artystkę bukietem i podarunkami świadczącemi, że publiczności warszawskiej nieobojętne są zasługi, jakie benefisantka na scenie krakowskiej położyła...

Komedja jednoaktowa p. Marjana Gawalewicza „Pan Bibiński“ obudziła w widzach szczerą wesołość zręcznością autora w ożywieniu konwersacyjnem życiem drobnej, anegdotycznej treści, humorem i dowcipem w djalogu i w ogóle przymiotami, które drobnostkom p. Gawalewicza nadają niezaprzeczoną sceniczną wartość.

„Pan Bibiński,“ grany przez takie siły jak panna Wisnowska, pp. Tatarkiewicz, Rapacki, Grzywiński i Prażmowski, przedstawił się bardzo dobrze i pomnoży materjał zgrabnych jednoaktówek, w których publiczność tak dzisiaj gustuje.

Szczególniej p. Tatarkiewicz lekkością w grze, życiem, elegancją i rzetelnym humorem przypomniał nam wczoraj najlepsze kreacje swego repertuaru, a panna Wisnowska dzielnie mu wtórowała, grą bogatą w finezję i subtelne odcienia.

Widowisko zakończyło się fraszką sceniczną p. t. „Nie irytuj się“ przez pseudonyma Żabę napisaną.

Pomysł przedstawienia człowieka, któremu wszyscy radzą żeby się nie irytował, kiedy istotnie wszystko się na to składa, żeby go z cierpliwości wyprowadzać, jest bardzo dobry i sceniczny, ale potrzebował pewnego rozwinięcia, którego we fraszce p. Żaby brakuje.

Jestto kilka scen niezbyt ze sobą powiązanych i widocznie z pośpiechem na papier rzuconych, które starali się ożywić grą pp. Tatarkiewicz i Grzywiński wraz z paniami Ostrowską i Lebrunową.

* W teatrze wielkim artyści włoscy śpiewali wczoraj powtórnie „Bal maskowy”, tym razem z Vergerem w roli Renata.

Przedstawienie poszło lepiej niż poprzednie, a główne zajęcie skupiła naturalnie partja barytonowa.

Podobno sam Verger uważa Rigoletta za swoją najlepszą partję; gdyby nie to, bylibyśmy przekonani, że „Bal maskowy” jest jego najwdzięczniejszym popisem, tyle tam utalentowany śpiewak wlewa życia, ognia, zapału, uczucia dramatycznego, a przedewszystkiem artyzmu.

Trzeci akt szczególniej: wielka arja w drugiej scenie, wojownicze trio — zresztą każdy frazes, każde recitativo, wszystko jest całością skończoną, wytworną, stworzoną, zdaje się, na to, ażeby uwydatnić w jaknajlepszem świetle przymioty śpiewaka i artysty.

* Jakkolwiek afisze zapowiadają na dziś ostatni występ pani Hoffmanowej, zapewniono nas jednakże, iż artystka krakowska ma raz jeszcze ukazać się publiczności we środę.

Przypadającą dla siebie część dochodu z tego pożegnalnego występu pani H. przeznacza na powiększenie funduszu kasy pożyczkowej artystów teatrów tutejszych.

* Dziś ostatnie przedstawienie w teatrze letnim.

* Dwie damy“, komedja przełożona z włoskiego przez M. Gawalewicza, wystawioną być ma w sezonie zimowym na scenie teatru rozmaitości.

* „Ogródki“ skończyły onegdaj swój opłakany tegoroczny żywot...

* Pani Marcelina Sembrich od kilku dni przebywa już w Madrycie, gdzie rozpoczyna występy „Łucją“, a następnie wraz z Massinim śpiewać ma „Cyrulika“.

Do Madrytu artystka została zaangażowaną na czternaście występów, za cenę 4,000 franków za każdy występ.

Wprost z Madrytu pani S. udaje się do Petersburga i tu rozpocznie występy w dniu 10-tym grudnia „Lunatyczką“.

Tegoroczny repertuar artystki na sezon petersburski składa się prócz oper śpiewanych już dawniej z „Mignon“, „Hamleta“ i „Gwiazdy północnej.”

Za występy w Petersburgu artystka pobierać będzie po 5,000 fr. za wieczór.

* We środę dnia 4-go b. m. rozpoczyna się sezon zimowy w Towarzystwie muzycznem.

Udział w inauguracyjnym wieczorze przyrzekli: panna Derynżanka, oraz Borzymowska (sopran koloraturowy).

P. Michałowski wykona nieznany u nas kwintet Kiela.

Dyrektor Towarzystwa zamierza w ciągu zimy wystawić większe dzieła chóralne jak: „Cztery pory roku“ Haydna, „Harpę“ kantatę Haana i „Cygańską wieśniaczkę“ Biernackiego, warszawianina, dyrektora Towarzystwa muzycznego w Stanisławowie.

Muzyka czysto ludowa po raz pierwszy ukazać się też ma na estradzie; pieśni bowiem ludowe, ułożone na chóry, wejdą stale w skład programów koncertowych Towarzystwa.

† Wspomnienie pośmiertne.

W sobotę umarł w Łęczycy ś. p. Karol Trautsolt.

Zmarły zajmował dawniej stanowisko naczelnika powiatu warszawskiego.

W ostatnich czasach, jako emeryt, zamieszkał w powiatowem mieście Łęczycy.

Trautsolt brał żywy udział w sprawach krajowych i dowiódł wymownie, że nawet w cichem ustroniu prowincjonalnego życia można być pożytecznym pracownikiem.

Ś. p. Karol Tr. w ostatnich latach korespondował do kilku dzienników warszawskich, rzucając zdrowe myśli i wskazówki.

Cześć jego pamięci!

= Zabawa.

Jak już donosiliśmy, w sobotę odbył się bal czechów z powodu uroczystości św. Wacława, patrona korony czeskiej, urządzony.

W liczbie zaproszonych było też kilkudziesięciu polaków.

Gości zebrało się kilkaset.

Tańczono z zapałem narodowe tańce — *straszaka*, to jest polkę z figurami i *besedę*, które zyskały gorące oklaski widzów.

---

i o co? o takę bagatelę, o nic, bo żeby przynajmniej było o co. *(Chodzi po scenie wzburzony, trąc ręką czoło).* Trzeba mi było włóczyć się po kolacjach za miastem, jakby mi to w domu jeść nie dali... Nie, nie, — kiedy się ma żonę, a do tego młodą, zdrową i zazdrosną, to należy mieć się na baczności. *Lasciate ogni speranza* wy, co nosicie obrączki; to dobre dla kawalerów. Gdybym był kawalerem, to skończyłbym krótko, raz, dwa, trzy, — paf! paf! na dwanaście kroków i basta. Ale dziś, żona, dziecko — dziadunio... Piekielna sytuacja... I co tu począć?... żeby chociaż Hilary był do porady. On go zna przecież, mógłby go udobruchać, ugłaskać — ale ot, to są przyjaciele. Kiedy ich trzeba, to ani weź, — szukaj wiatru w polu. Boję się wyjść, bo nużby przyszedł w mojej nieobecności... *(rzuca się na kanapę).* A tom wlazł w kaszę!... niechże cię!... a jak ostro pisze, musi to być twarda sztuka. Miał słuszność Hilary, że go nazwał awanturnikiem... *(zrywając się nagle).* A gdyby tak... gdyby zrzucić pychę z serca i przyznać się przed Marynią do wszystkiego?... *(zamyśla się),* możnaby jej jakoś delikatnie wytłumaczyć, przedstawić, osłonić... Tylko, że to drażliwa sprawa, przyznawać się do tego, że się chciało... Bodaj tego Bibińskiego! Choć cóż on winien?... ma słuszność, tylko niepotrzebnie się wtrąca i to w tak gwałtowny sposób... Tak, najlepiej będzie uderzyć się w piersi i wyznać zręcznie, co się da, Maryni. a potem skłonić ją, aby się nie narażała na rozmowę z człowiekiem, który... Aj! Boże, Boże! potrzeba mi było zatruwać sobie spokój po czterech latach cichej egzystencji!... Dobrze mi tak, dobrze mi tak!... Macie państwo — oto i Marynia!... teraz się zacznie *(niespokojny przechadza się).* **(D. c. n.)**

Dziarski mazur, przez czechów prowadzony, rozentuzjazmował zgromadzenie.

Zabawa skończyła się nad ranem.

= Czy nie zawiele?

W dniu jutrzejszym w jednym z tutejszych sądów pokoju sądzonych będzie *sto kilkanaście spraw* o eksmisję mieszkań!

Jeśli weźmiemy na uwagę, iż i inne sądy zarzucone są w tej chwili takiemiż samemi sprawami, łatwo przyjdziemy do wniosku, iż pieniactwo w mieście naszem kwitnie na dobre, lub... że cena mieszkań jest zbyt wygórowaną.

= Nowa spółka.

Krąży wieść, iż kilku kapitalistów tutejszych, w celu zaopatrywania Warszawy w odpowiednią ilość ryb, wydzierżawia na przeciąg lat dwudziestu wielkie wody w Kurlandji, w których podług wskazówek ichtjologów hodowane być mogą wszystkie gatunki ryb.

Na miejsce udał się podobno dla prowadzenia racjonalnej hodowli jeden z tutejszych młodych specjalistów.

= Pierwsze kroki.

Donosiliśmy niedawno, że ziomek nasz, obywatel litewski, p. Czechowicz, opracował projekt towarzystwa akcyjnego meljoracyj rolniczych.

Projekt ten uzyskał aprobatę zjazdu przemysłowego w Moskwie i został przedstawiony do zatwierdzenia władz wyższych.

Instytucja ma mieć główne swe siedlisko w Petersburgu, filje zaś byłyby otwarte w główniejszych punktach Cesarstwa i Królestwa.

Obecnie ustawa towarzystwa tłumaczy się na język polski.

Dla utworzenia filij potrzebną jest pewna liczba członków.

Otóż podobno pierwszy na tem polu krok zrobił hr. Ludwik Krasiński.

Przykład ten zyska pewno naśladowców.

Nie powinniśmy pozostawać w tyle, gdy chodzi o podniesienie dobrobytu kraju, a taki właśnie cel ma na względzie nowo-projektowana instytucja.

= Zguby.

Wywieszone w czekalniach tutejszych tramwajów spisy przedmiotów w ciągu r. b. w nich pozostawionych obejmują sto kilkadziesiąt pozycyj.

Są to po większej części parasole, parasolki, laski, książki i t. p.

Ale co dziwniejsza, że mieści się tam nawet tabakierka srebrna i takaż zapalniczka, po które dotąd nikt się nie zgłosił?

W tutejszym kantorze pocztowym widzieliśmy znów około dwudziestu rozmaitych pieczątek, pozostawionych przez właścicieli przy oddawaniu pieniężnych przesyłek.

Warto, aby ci roztargnieni zgłosili się o zwrot swoich własności.

= Zniknięcie.

Z domu pod nr. 33 przy ulicy Dzikiej wyszedł w sobotę rano 16-letni Gecel Witelsohn i do wczorajszego wieczoru nie powrócił.

Chłopiec ten cierpiał na melancholję, istnieje więc obawa ażali nie popełnił samobójstwa.

= Wypadek.

W sobotę, około godziny 6-ej wieczorem, na stacji kolei wiedeńskiej przy ulicy Żelaznej, oberwała się winda służąca do ładowania węgla na tender.

Dwóch robotników, N. i L., ciężko zostało poranionych, trzeci zaś tylko lekko jest pokaleczony.

= Smutny wypadek.

Ludwik K., szewc, powracał wczoraj do mieszkania swego przy ulicy Nowomiejskiej w stanie nietrzeźwym.

Idąc na górę stracił on widać dokładne pojęcie o miejscu, w którem znajdują się drzwi jego mieszkania.

Nie mogąc ich znaleźć, nieszczęśliwy położył się na oknie trzeciego piętra...

Okno było otwarte.

Podobno ktoś go o niebezpieczeństwie ostrzegał, lecz K. nie ruszył się z miejsca.

Dziś rano spostrzeżono zwłoki jego na bruku...

= **Echa z prowincji.**

* Gubernja kaliska nie posiada wcale kolei żelaznej.

Drogi zwyczajne dzielą się na szosowe rządowe, guberjalne pierwszego rzędu, drugiego rzędu i wiejskie trzeciego rzędu.

Długość szos rządowych w gubernji wspomnianej wynosi 209 wiorst i 655 sążni.

Idą one w trzech kierunkach: z Kalisza do Kutna (szosa kaliska), z Kalisza do Łodzi (szosa fabryczna) i z powiatu kolskiego do m. Słupcy (szosa poznańska).

Długość dróg gubernjalnych pierwszorzędnych wynosi 641 wiorst 210 sążni.

W roku ubiegłym wybudowano 7 wiorst 400 sążni nowej szosy, co kosztowało rs. 22,706 kop. 63½.

Dróg gubernjalnych drugiego rzędu znajduje się w gubernji 1,920 wiorst.

Dróg wiejskich posiada gubernja około 5,630 wiorst.

* Ciekawe zestawienie liczby pism codziennych, przychodzących do Piotrkowa, podaje miejscowy *Tydzień*.

Ogółem pism warszawskich przychodzi 239 egzemplarzy, w której to liczbie: *Kurjera warszawskiego* 72 egz., *Echa* 27, *Wieku* 27, *Nowin* 24, *Gazety warszawskiej* 22, *Gazety polskiej* 20, *Gazety handlowej* 20, *Kurjera porannego* 10, *Słowa* 7.

Petersburskiego *Kraju* poczta otrzymuje egzemplarzy 6.

Dziwna rzecz, iż w Piotrkowie liczba pism się zmniejszyła, w pierwszym bowiem kwartale nadchodziło pism ogółem 268 egzemplarzy.

* Grójecka straż ogniowa ochotnicza miała w ciągu roku sprawozdawczego, t. j. od dnia 27-go lutego 1881 roku do 27-go lutego r. b., 1,800 rs. kop. 40 dochodu.

Wydatki w tymże czasie uczyniły rs. 1,471 kop. 33.

Straż alarmowaną była w ciągu roku ośm razy.

Stowarzyszenie liczy 121 członków honorowych, 80 czynnych.

* W okolicy Sosnowca, a mianowicie w Milowicach, spółka niemiecka urządza wielką walcownię żelaza, oraz odlewnię.

= Restauracja świątyni.

W Brzeźnicy Starej, w powiecie noworadomskim, dzięki usiłowaniom tamecznego proboszcza, a przy materjalnej pomocy parafjan, odnowiono starożytną kaplicę modrzewiową.

Legenda utrzymuje, iż kaplicę tę poświęcał jeszcze św. Stanisław Szczepanowski, biskup krakowski, a zatem miałaby ona przeszło 800 lat wieku.

W ołtarzu głównym pomieszczono obraz św. Stanisława, pędzla p. Adrjana Głębockiego.

= Charakterystyczne.

Donosiliśmy niedawno o porwaniu córki kupca konińskiego, który miał podobno ofiarować 1000 rs. za wykrycie miejsca pobytu wykradzionej.

Obecnie odbieramy list od jednego z b. mieszkańców Konina, w którym tenże obiecuje wskazać poszukiwaną miejscowość w razie, jeżeli ojciec panny da gwarancję, iż po odnalezieniu córki złoży na cele dobroczynne ...50 rs.

Nie do uwierzenia, a jednak prawdziwe!

= Rzadka zwierzyna!

W okolicach Kalisza, w lasach miejskich pokazały się dziki.

W wieluńskiem zaś nagromadziło się sporo wilków.

W oryginalny sposób zachowują się względem tych gości miejscowi nemrodzi.

Zamiast ich tępić, pozostawiają w spokoju... jako najlepszych stróży przeciwko szkodnikom, pasącym w nocy bydło na polach dworskich.

Oryginalna obrona, ilustrująca nasze stosunki wiejskie!

= Nieostrożność z bronią.

W chełmskiem wydarzył się nowy wypadek śmierci skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z bronią.

Wójt jednej z gmin tamtejszych, razem z pisarzem udali się na podwodzie włościańskiej na czynność urzędową.

Pisarz wiózł ze sobą nabitą pojedynkę, którą położył na wozie.

W drodze, strzelba wcisnęła się w szparę i zaczęła tłuc się o koło.

Włościanin, powożący konie, usiłował wsunąć ją napowrót do wozu, ujął więc za lufę i zaczął pchać, przyczem poruszył nieostrożnie kurkiem o deskę.

Broń wypaliła, a kula ugrzęzła w boku woźnicy, który też wkrótce żyć przestał.

= **Wypadki.**

* Na Koszykach, pod nr 26, Ludwik Z. i Ludwik M., powróciwszy do domu w stanie nietrzeźwym, wszczęli z sobą kłótnię.

Na hałas ten przybiegł gospodarz domu Grzegórz K. i wszedł do ich mieszkania.

Rozwścieczony tem Z. rzucił się na p. K. i zaczął go bić obcasem po głowie, zadając mu w ten sposób cztery ciężkie rany.

Z. pociągnięty został do odpowiedzialności.

* Na Śliskiej, pod nr 33, Karol S., w bójce ranił kamieniem w głowę Edwarda F.

* W sieni domu nr 10, przy ulicy Ceglanej, znaleziono podrzucone dziecię płci żeńskiej, około trzech miesięcy mieć mogące.

Ze świata.

✕ **Antoni Gozdawa Gozdawski**, kapitan b. w. polskich, kawaler krzyża *virtuti militari*, zmarł onegdaj we Lwowie, przeżywszy lat 74.

✕ **„Sarah"**, tak zatytułowany wielkich rozmiarów obraz młodego malarza lwowskiego, znanego i publiczności naszej, Pawła Merwarta, nabyła za cenę 4,000 złr. pani hr. Mierowa.

✕ **Malarz Herncisz** otrzymał stypendjum wydziału galicyjskiego w sumie złr. 1,000.

✕ **Złote wesele** obchodzą w dniu dzisiejszym w Krakowie Józef i Julja z Czyżowskich Patelscy, znani całemu miastu z żarliwej dobroczynności.

✕ **Obywatele kujawscy** urządzają w dniu 10-ym b. m. w Inowrocławiu wystawę inwentarza, płodów gospodarczych i ogrodowizn.

✕ **Do Ameryki** w Chicago potrzebny jest nauczyciel, polak, o ile możności muzykalny, dla polskiej szkoły wyższej dla chłopców. Zgłosić się należy do ks. Barzyńskiego w Chicago. Adres: „Cor of noble and Ingreham Street. Chicago. America."

✕ **W Odesie** zawiązało się stowarzyszenie przy parafji katolickiej w celach filantropijnych i umysłowych. Członkowie dzielą się na rzeczywistych i honorowych, pierwsi płacą rs. 6 rocznie, drudzy po rs. 100 jednorazowo. Na czele związku stoi proboszcz miejscowy, który z funduszów zebranych utworzy bibljotekę przy kościele i założy ochronę dla biednych dzieci wyznania katolickiego.

✕ **Gounod i Saint-Saëns** zamierzają w ciągu tegorocznej zimy odwiedzić Petersburg.

✕ **Paryż.** Według dokonanych obecnie statystycznych wykazów, Paryż liczy 82,352 domów, a ponieważ w r. 1876 stolica ta posiadała ich 71,873, w ciągu zatem ostatnich pięciu lat przybyło tam 10,479 domów, z których każdy w przecięciu ma 27 mieszkańców.

✕ **W Biarritz** zmarła w tych dniach, powiwszy nieżywe dziecię, księżna Parmy.

✕ **Król holenderski** otrzymał honorowe obywatelstwo City londyńskiej.

✕ **Międzynarodową wystawę obrazów w Wiedniu** zwiedziło 216,327 osób.

✕ **Trzystoletni jubileusz** śmierci św. Teresy obchodzić będzie uroczyście zakon karmelitów bosych w dniu 15-m października r. b. Z tego powodu ojciec św. nadał odpust zupełny. Katolicy włoscy, celem uczczenia jubileuszu, postanowili: założyć nowy klasztor karmelicki według reformy św. Teresy, zbudować kościół pod wezwaniem Matki Boskiej z góry Karmelu, otworzyć instytut wychowawczy, oraz odnowić i ozdobić świątynię św. Teresy w Turynie.

✕ **Złodziej jako fracht kolejowy!** Pewna firma berlińska przesłała przed rokiem do Berna skrzynię z kwiatami i piórami, która do miejsca przeznaczenia nie nadeszła. Śledzono, reklamowano, skrzyni jak niema, tak niema. Świeżo, jak donosi dziennik *Neueste Nachrichten*, przesłuchiwany był w tej sprawie szef wspomnionej firmy. Odkryto bowiem stowarzyszenie złodziei, którzy w rozmaitych składach towarów stacyj kolejowych, jak w Müglitz, Cottau, Littau, popełniali kradzieże w sposób jaknajbardziej wyrafinowany. Jeden ze złodziei kazał się zamykać do skrzyni, która przez wspólnika oddawaną była, jako fracht. Skoro magazyn towarów zamknięty został podczas południa, wychodził złodziej ze swej kryjówki, która tak była urządzona, że ją można było otwierać, napełniał skrzynię towarami, jakie mu w magazynie podpadły pod rękę, a odważywszy je, aby dorównywały jego wadze, zamykał skrzynię i wysuwał się z magazynu, co nie było rzeczą trudną. Skrzynia z skradzionemi towarami odsyłaną była do wskazanej stacji i ponieważ nie było żadnego podejrzania, wydawana adresatowi. Długo kradzież ta niezbadana uchodziła płazem. Obecnie pochwycono winnych, którzy najobszerniejsze złożyli zeznania, między innymi jeden z nich opowiadał, że w długiej, wązkiej skrzyni na stacji Cottau musiał stać pół godziny głową na dół, ponieważ pomimo przestrogi: „ostrożnie," umieszczonej na skrzyni, w ten sposób położono ją na wadze...

✕ **W New-Yorku** powstało „Biuro informacyjne dla wstępujących w związki małżeńskie." Organizatorzy pomienionej instytucji wyrażają się, iż skoro „nie dobrze jest kupować kota w worku," przeto powzięli myśl dostarczania wiadomości o rozmaitych osobach, które zamierzają wejść w związki małżeńskie. W ten sposób ojciec, usiłujący dowiedzieć się o wartości konkurenta do ręki sw[illegible] córki, może się wprost odnieść do biura, aby nie pa[illegible] ofiarą mistyfikacji w wyborze. Kantor nawet co do osób zapraszanych na wieczory tańcujące i pragnących się zapisywać do klubów przyrzeka dawać odp[illegible]iednie wyjaśnienia. Teraz chyba żadna panna nie wyj[illegible] źle za mąż i nie zdarzy się, aby handlarz koni mógł uchodzić za lorda w domu, w którym poszukuje dla siebie żony...

✕ **W sądzie.**

Przewodniczący. Oskarżony! Zastanów się... W śledztwie złożyłeś zupełnie inne zeznanie.

Oskarżony. Tak jest, panie prezydencie. Nie zaprze

czam... Ale jednych i tych samych rzeczy dwa razy powtarzać nie myślę... byłoby to nieco nudne!...

× **Dyscyplina.**

W Karlsruhe do rady miejskiej powołano piwowara Schleifa.

Uszczęśliwiony wybraniec wszedł na krzesło i zawołał prawie ze łzami radości:

— Panowie! przyjmuję ten zaszczyt, ale pozwolicie, że wprzód się żony poradzę...

To się nazywa dyscyplina małżeńska!

× **W lesie.**

— Nie widziałeś tu zajęcy?

— Owszem.

— A dawno?

— Będzie temu trzy lata na święty Michał...

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu N. W.* — Nie nasza wina, szanowny panie.

— *X. Y.* — Adres niewiadomy.

— *Pani J. D. w Gł.* — Przekładów nie zamieszczamy. „Wizyta“ jest już dziś rzeczą spóźnioną.

— *Emforowi.* — Pierwszy raz o czemś podobnem słyszymy. Sonet poszedł do... kosza i oby spokoju jego nic tam nie zamąciło!

— *Pani R. K.* — Ma sz. pani rację. W sezonie kąpielowym przy jednym z zakładów kuracyjnych wychodziła taka efemeryda. Zawierała ona mnóstwo miejscowych rysów i trafnych spostrzeżeń. Redagowała ją wnuczka jednego z najznakomitszych naszych pisarzy. W młodej panience znać talent, szkoda, iż go ukrywa w dziennikarstwie partykularnem...

— (308) W d. 29 z. m., jako w dniu imienin nieodżałowanego ś. p. Michała Grońskiego b. dekoratora teatrów warszawskich, składam przy niniejszem rs. 1 na światło przed kościołem św. Antoniego w Warszawie. *Aleksander Bazylewski.*

— (300) Złożono w redakcji *Kurjera Warszawskiego* bransoletkę złotą z prośbą o spieniężenie na korzyść pięciu najbiedniejszych rodzin.

— Papierośnica znaleziona w wagonie III klasy w Skierniewicach d. 24 z. m., do odebrania w kantorze *Kurjera* za udowodnieniem.

— *Sprostowanie.* W nr. 211 *Kurjera* w dziale ofiar zamiast Stefanji z Maluziewiczów winno być Stefanji z Malukiewiczów.

— Dziś o godz. 6-ej po południu odbędzie się nadzwyczajna sesja oddziału tanich kuchni.

⚭ W dniu 26-tym września r. b., na prymarji w kościele św. Karola Boromeusza, zawarty został związek małżeński między p. **Stanisławem Matyskiewiczem**, synem Tekli i Walentego, a p. **Marjanną Żyszkowską**, wdową.

Szczęść Boże młodej parze! (3027)

⚭ W dniu wczorajszym, na Jasnej Górze, przed cudownym obrazem N. M. P., pobłogosławiony został związek małżeński zawarty pomiędzy p. Ferdynandem **Wyszomirskim**, kupcem tutejszym, a panną Jadwigą **Serkowską**, córką tutejszego właściciela fabryki lamp Jana i nieżyjącej Ludgardy z Struków, małżonków Serkowskich.

Szczęść Boże młodej i dobranej parze! (773)

Nekrologja.

† Jutro, we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele powązkowskim odbędzie się żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. Mikołaja **Wolskiego**, poczem nastąpi przeniesienie zwłok na cmentarz miejscowy, na które to smutne obrzędy żona i syn zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3090—

† Ś. p. Józefa z Petersonów **Knaap**, wdowa, po krótkiej i ciężkiej słabości, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 30 września r. b., przeżywszy lat 65. Stroskane dzieci i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo w dniu 3 października, we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok o godzinie **4-ej** po południu, w tymże dniu i z tegoż kościoła. —3076—

† Ś. p. Leon **Wittman**, b. urzędnik, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 1 października oddał Bogu ducha, w wieku lat 52. W smutku pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo we wtorek, dnia 3 października, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu 3 października, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —3085—

† Ś. p. Hipolit **Breza**, b. wojskowy b. wojsk pol., obywatel ziemski z gub. wołyńskiej, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 1 b. m., w wieku lat 76. Pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 4 b. m., we środę, o godzinie **11-ej** zrana, w dolnym kościele św. Krzyża i na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski, zaraz po skończonem nabożeństwie. —3082

† Ś. p. Ludwika z domu de Parage **Hakebeil**, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 65, w dniu 1 października r. b. Bogu ducha oddała. Pozostały mąż w nieutulonym żalu zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 3 b. m., w kościele Wszystkich Świętych, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w tymże dniu, o godzinie **1 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —3080—

† Ś. p. Konstancja z Eborowiczów **Liszkowa**, żona inżeniera, naczelnika II dystansu drogi żelaznej nadwiślańskiej, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 49, zmarła w dniu 29 września r. b. Stroskany mąż i syn wraz z synową zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Matki Boskiej Loretańskiej na Pradze, w dniu 3 października, we wtorek, o godzinie **10 i pół** zrana, oraz aa wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **3 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —3065—

† Jutro, we wtorek, dnia 3 października, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Zuzanny z Bogdanowiczów **Świergockiej**, odprawionem będzie nabożeństwo żałobne, za spokój jej duszy w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —3066—

† W dniu 3 października, we wtorek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Dzimińskiego**, b. obywatela ziemskiego i sędziego gminnego, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10 i pół** zrana, odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo, na które matka i córka zmarłego zapraszają krewnych i przyjaciół. —3081—

† Dnia 4 b. m., jako w pierwszą smutną rocznicę śmierci ś. p. Ignacego **Modelskiego**, odbędzie się za spokój duszy jego, wotywa żałobna, w kościółku powązkowskim, o godzinie **9-ej** zrana, oraz poświęcenie grobu. —3079—

† Dnia 4 października, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Stamirowskiego**, odbędzie się za spokój jego duszy, wotywa żałobna, w górnym kościele Wszystkich Świętych, na Grzybowie, o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —3078—

† W dniu 4 b. m., we środę, odbywać się będzie nabożeństwo żałobne, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, za duszę ś. p. Franciszki z Żebrowskich **Wiśniewskiej**, na które pozostałe wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3087—

† Szanownemu pastorowi Holtzowi i licznie zebranym znajomym, którzy oddali ostatnią przysługę matce naszej odprowadzając zwłoki jej na cmentarz ewangelicko-augsburski, składamy serdeczne podziękowanie.

—3084 Rodzina Wilhelminy **Krzykowskiej.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 30-go września. — *Gołos* zastanawia się nad zachowaniem się Turcji w sprawie *uspokojenia* Egiptu przez anglików. Armja angielska niechybnie potrafi przeprowadzić takie uspokojenie, a Porta jak się zdaje godzi się z przeznaczeniem. „Lord Dufferin przesłał już hr. Granville notę turecką, w której rząd konstantynopolski wyraża podziękowanie Anglji za przywrócenie porządku w Egipcie, a zarazem cieszy się nadzieją, że przyjaźń między Turcją i Anglją ciągle będzie wzrastała. Lord Granville odpowiedział, że gabinet londyński bardzo się cieszy z otrzymanego powinszowania i ze swojej strony żywi najprzyjaźniejsze uczucia dla Turcji. Ta wymiana świadomie nieszczerych zapewnień każe się domyślać, że Turcja zrozumiała konieczność schylenia głowy przed spełnionemi faktami i niekompromitowania się bezskutecznie protestacjami przeciw sposobowi postępowania anglików w Egipcie. W Konstantynopolu może żywią nadzieję, że takie poddanie się skłoni rząd angielski do oszczędzania choć trochę miłości własnej Porty — ale w tym wypadku sułtan i jego doradcy mylą się grubo. Rząd angielski ma aż nazbyt wiele danych do niedowierzania konstantynopolskim powinszowaniom. Wie on dobrze, że w gruncie rzeczy całe powstanie Arabiego baszy było dziełem rozpoczętem przez tureckie władze rządowe, które na skutek czyichś podmów z zewnątrz powzięły zamiar obalić przeważny wpływ Anglji i Francji w Egipcie i zamienić ten kraj w prostą turecką prowincję. Porta nietylko nie wymoże na Anglji żadnych istotnych ustępstw w sprawie egipskiej, ale nawet nie wyjedna sobie poważnego przyrzeczenia obrony przeciw logicznym następstwom niemożności praktycznego zastosowania artykułów traktatu berlińskiego poręczających całość i nietykalność otomańskiego cesarstwa — niemożność tę jawnie uznaje Anglja, a wypadki egipskie dowiodły jej jasno“.

Kijów 30-go września. — Gazeta *Zarja* pisze, że w d. 24 września po przyjściu rannego pociągu z Odesy, pomiędzy przedmiotami, pozostawionemi w wagonach przez pasażerów, znaleziono pakę zawierającą dwa pudy dynamitu.

Kijów 30-go września. — Korespondent *Kijewlanina* z Żytomierza donosi, że w tamecznej okolicy od pewnego czasu, zamiast kramarzy węgierskich roznoszących towary po wsiach, pojawiło się mnóstwo kramarzy niemców. „Sprawy handlowe, robi uwagę korespondent, nie mogły sprowadzić takiej ilości cudzoziemców, gdyż wielką konkurencję robić im muszą miejscowi przekupnie, handlujący zagranicznemi a przytem najczęściej przemycanemi towarami. Należy więc przypuszczać, że nęci ich cel poznania kraju w zamiarach kolonizacyjnych lub innych a Bóg wie jakich.“

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego“.

Lwów 30 go września. — O krzesło poselskie z miasta Krakowa ubiegać się mają, jak donosi *Gaz. nar.*, następujący kandydaci: Majer, Chrzanowski, Zatorski, Warszauer, Wajgel i Artur Potocki.

Kraków 30-go września. — *Czas* pisze: „W kołach poselskich i w tym roku obawiają się dążności do takiego pokierowania wniosku Merunowicza o żydach, aby nie dostał się na porządek dzienny; zapewne cel ten nie zostanie osiągnięty“.

Preszburg 30-go września. — Tłumy słowaków przeciągają przez miasto. Na pytanie, po co przybyli, odpowiadają: „Wezwano nas!“ Wojsko obsadziło wczoraj całe miasto, szczególniej ulice prowadzące do letnich willi żydowskich, gdyż miano wydać hasło plądrowania tychże. Bardzo ostrożne i delikatne zachowanie się wojska zachęcało wczoraj raczej, niż powstrzymywało plądrowania i zbiegowiska. Lud rozstępuje się przed atakującem bagnetami wojskiem, ale po przejściu tegoż gromadzi się napowrót. Na czele band idą komendanci, którzy wskazują sklepy i mieszkania żydowskie. Słyszano w ciągu nocy częste wołania: „Palić!“ Aresztowano wczoraj około 100 osób. Przybył tu dyrektor policji państwowej Jekelfalussy i miał dziś konferencję z komendantem miasta, fzm. Catty. Załoga ma być znacznie zwiększoną. Naczelny żupan komitatu preszburskiego, hr. Stefan Eszterhazy, na pierwszą wieść o rozruchach opuścił miasto i udał się do swych dóbr w Siedmiogrodzie. Policja miejscowa okazała się niedbałą i niedołężną. W miejscowości St. Georgen wybuchły również groźne rozruchy antiżydowskie.

Preszburg 1-go października. — Dzięki energicznym środkom zarządzonym przez naczelnika policji państwowej Jekelfalussego rozruchy nie powtórzyły się wczoraj wieczorem. Wojsko przez cały dzień skonsygnowane było w koszarach. Od godziny 7-ej wieczorem nie wolno było gromadzić się na ulicach w większej liczbie, jak pięć osób. O godzinie wpół do 7-ej wyruszyły na miasto 3 bataljony piechoty i 2 szwadrony jazdy z kapelą które obsadziły ważniejsze place i ulice Preszburga. Pozamykano ludowe miejsca zebrań, jakoto szynki, restauracje itp. Straż ogniowa także skonsygnowana, ponieważ pogłoski krążyły o zamierzonem podpalaniu ulic żydowskich. Do godziny 11-ej w nocy panował w ogóle spokój; tu i owdzie tylko odzywają się okrzyki na cześć Istoczy'ego i Simonyi'ego.

Kair 30-go września. — Komisja specjalna do rozpatrzenia aktów buntu dziś rozpoczyna swoje prace. Brygada gwardji powróci do Anglji w d. 30 października.

Paryż 30-go września. — Prezydent Grévy powrócił dziś wieczorem do Paryża.

Paryż 30-go września. — *République française* domaga się od rządu natychmiastowej organizacji protektoratu francuskiego nad Tunisem, a przedewszystkiem zniesienia kapitulacyj (sądów konsularnych) i komisyj finansowych. W Saint-Jean d'Auray obchodzono wczoraj z wielką uroczystością dzień urodzin hr. Chamborda. Kościół ubrany był w sztandary „króla“, papieża i Bretanji. Mowy mieli jen. Charette, hr. Monti i inni legitymiści.

Paryż 30-go września. — Przed wyjazdem z Paryża król grecki przyjmował Gambettę.

Paryż 30-go września. — Gambetta udaje się w podróż do Lugdunu i Grenobli celem wygłoszenia mów agitacyjnych za projektem głosowania z list.

Paryż 30-go września. — Dilke po krótkim pobycie w Paryżu odjechał wczoraj do południowej Francji. Z Gambettą się nie widział; natomiast odwiedził króla greckiego.

Dublin 30-go września. — Sąd uwolnił od dalszej kary deputowanego irlandzkiego Gray'a, który d. 15 sierpnia uwięziony został z powodu podżegającego artykułu w *Freemans Journal.*

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego.“

Otrzymane wczoraj.

Londyn 1-go października.

Z Kairu donoszą, iż aresztowano tam ośm osób podejrzanych o udział w rozszerzeniu pożaru dworca kolejowego. Krąży pogłoska, iż znaleziono tam ukryty dynamit.

Paryż 1-go października.

Prezydent Grévy wrócił w dniu wczorajszym do Paryża.

Petersburg 1-go października.

Dziś w ministerjum finansów odbyła się pierwsza narada w kwestji zreorganizowania instytucyj skarbowych. Obradom przewodniczy towarzysz ministra skarbu br. Rozen. W posiedzeniach przyjmują udział przedstawiciele innych ministerjów, wice-dyrektorowie departamentów ministerjum finansów, czternastu zarządzających izbami skarbowemi i dwunastu naczelników zarządów akcyzy. Na porządku dziennym jest kwestja oddania akcyzy pod kierunek izb skarbowych. Prócz tego utworzono dwie podkomisje, mające zająć się kwestjami podatków stałych i opłat handlowych.

Petersburg 1-go października.

Według informacyj *Nowoje wremja*, ministerjum skarbu obłożyło opłatą stemplową plenipotencje, wydawane przez urzędników do odbioru pensyj i wynagrodzeń.

Petersburg 1 go października.

Z Zajsanu donoszą, iż według traktatu rosyjsko-chińskiego, do Rosji mają przejść miejscowości przylegające do rzeki Czarny Irtysz. Oddanie tego terytorjum ulega opóźnieniu z powodu przesądu urzędników chińskich, polegającego na tem, iż za oddanie chińskiej ziemi cudzoziemcom nie będą oni mogli być zaliczeni do rzędu świętych. Mówią, iż komisarz chiński nie zjedzie na miejsce wcześniej jak w roku przyszłym.

Otrzymane dziś.

Wiedeń 2-go października.

Dzięki energicznym zarządzeniom nadzwyczajnego komisarza królewskiego Jekelfalussy, który przybył do Preszburga z nieograniczonem pełnomocnictwem, porządek w Preszburgu przywrócony. 6000 wojska przybyło do miasta. Natomiast wybuchły rozruchy przeciw żydom na prowincji w okolicy Preszburga, jakoto w St. Georgey, Lanschuetz, Ivanka i innych miejscowościach. Agitatorowie przebrani za chłopów podburzają lud wiejski. Wysłany z Preszburga oddział dragonów aresztował głównego agitatora. Tłum rozpasany gospodarował strasznie we wspomnianych miejscowościach. W Lanschuetz 400 chłopów węgierskich napadło w sobotę o północy dzielnicę żydowską, plądrując, szturmując zabarykadowane domy i szerząc pożary. Żydówkę stawiającą opór zabito. Tylko błagania kapłana katolickiego powstrzymały dalsze spustoszenia fanatyzmu. Wojsko rozesłano we wszystkich kierunkach na prowincję. Rząd zamierza zmusić gminę miasta Preszburga do wynagrodzenia szkód zrabowanym. Jekelfalussy zarządził śledztwo przeciw podżegaczom. Rewizje domowe wykazały udział wielu osób, napozór daleko stojących od całego ruchu. Wielkie firmy Frankla i Todeska postanowiły wskutek zrabowania magazynów swoje zakłady w Preszburgu. Todesko zamknął już warsztaty i rozpuścił 2000 robotników. Loevy rozpuścił 500 robotników. Ci wysyłają deputację żądając dalszej pracy. Firma en gros Bunzl et Biach przesiedla się do Wiednia. Komendant miasta Catty zażądał znów posiłków. W domu Simonyi'ego odbyło się wczoraj zgromadzenie 40 antisemitów; Simonyi rozwija dalszą agitację i rozdziela pieniądze pomiędzy plądrujących. Według późniejszych doniesień z Lanschuetz wojsko uderzyło z bagnetami na lud. Wzburzenie wśród chłopów rośnie.

Londyn 2-go października.

Z Nowego Jorku telegrafują pod dniem 1 b. m.: Na rzece Missisipi parowiec „Robert Lee“ spłonął do szczętu z całą załogą, złożoną przeważnie z kobiet.

Londyn 2-go października.

Główna kwatera zaprzecza pogłoskom sensacyjnym, wczoraj rozgłoszonym, o zamiarze wysadzenia dworca w Kairze dynamitem w powietrze.

Londyn 2-go października.

Gladstone jest cierpiącym z powodu przeziębienia się.

Petersburg 2-go października.

W dniu wczorajszym w sali klubu szlacheckiego odbyło się pierwsze przedstawienie nowo przybyłej polskiej trupy. Dawano „Śluby panieńskie“ Fredry. Teatr przepełniony, powodzenie istotne. Artystów i dyrektora kilkakrotnie wywoływano.

Tragiczny wypadek.

Czasowi donoszą o fatalnym wypadku, jaki dotknął znane rodziny tutejsze.

W dniu 27-ym z. m. w Wenecji na Lido utonęła hr. Jadwiga Platerówna, młodsza córka hr. Stanisława Zyberg-Platera i ś. p. Marji z hr. Borchów.

Telegramy ojca do rodziny nie mówią o szczegółach tego nieszczęścia, przypuszczać więc chyba należy, iż katastrofa zaszła z powodu wielkich burz panujących w tych dniach w Wenecji, a ztąd też rozszerzenia się fal morskich.

Wypadek jest tem bardziej opłakania godny, iż ś. p. Jadwiga zaręczyła się przed dwoma tygodniami z hr. Władysławem Wielopolskim, najstarszym synem hr. Józefa.

Ślub miał się podobno odbyć w ciągu nadchodzącej zimy...

W ostatniej chwili otrzymujemy z Wiednia następujące jeszcze o wypadku tym szczegóły:

„Hr. Plater przybył do Wenecji wprost z Warszawy i zamieszkał w jednym z najpierwszych hotelów.

Rodzina cała, składająca się z ojca, syna, dwóch córek i narzeczonego jednej z nich, zamierzała spędzić całą jesień w uroczej Wenecji.

Przed kilkoma dniami, hr. Jadwiga, młode, 17-letnie czarujące dziewczę objawiła chęć zażycia kąpieli w morzu.

Hr. Plater kochający córkę swoją bez granic, nie mógł odmówić jej życzeniu i sam zaprowadził ją do jednego z miejsc kąpielowych na Lido.

Tu oddał ją w opiekę renomowanemu pływakowi (*Schwimmeister*) nazwiskiem Antonio, zwracając się do niego ze słowy:

— *Antonio, je vous recommande vivement ma fille, ma chère fille...*

Antonio, przekonawszy się, iż hr. Jadwiga posiada w wysokim stopniu sztukę pływania, nie pozwolił jej mimo to puścić się samopas i ze względu na dokuczliwy wiatr puścił się za nią.

Nieszczęśliwe dziewczę rozkoszując się rozrywką tą płynęło dalej, choć Antonio do powrotu naglić ją począł.

Fatum mieć chciało, iż hrabianka dostała się nagle w gwałtowny wir, w którym siły ją opuściły...

Antonio z najwyższem narażeniem swego życia podpłynął ku niej i chwycił ją za ramię...

Niestety! fale wyrwały mu ofiarę swoją z silnej dłoni i poniosły daleko..

Podczas gdy się na morzu straszliwa ta scena rozgrywała a krzyk biednego dziewczęcia wołającego o pomoc coraz bardziej cichnął, rodzina jej stała na brzegu jak przykuta do ziemi, bez tchu i czucia...

Hr. Plater zwalił się na kolana i osłupiałymi wzrokiem patrzał na najokropniejszy obraz jaki się oczom ojca odsłonić może...

Ramiona jego objęły kurczowo syna, który, choć ratunek wszelki był już spóźniony, chciał się puścić na fale.

Młodsza siostra Jadwigi padła zemdlona...

Wysłane natychmiast łodzie wróciły bez drogiego ciała, które znikło zdaje się bez śladu.

Stan zdrowia najnieszczęśliwszego ojca jest podobno zagrożony“.

TEATRA:

WIELKI: Jutro: „Faust“, opera. — LETNI. Dziś: „Dwie blizny“, „Edyp w Kolonie“, „Bibiński“, i „Nie irytuj się“. — ROZMAITOŚCI: Jutro: „Siła złego na jednego“ i „Śluby panieńskie“. — NOWY: Dziś: „Gruberyby“, występ pp. Linkowskich i „Bęben“. Jutro: „Różowe domina“ i „Wyspa Tulipatan“.

Telefony warszawskie.

W ostatnim wykazie abonentów połączonych już ze stacją centralną, opuszczono nazwisko p. Z. L. Lindenfelda, co się niniejszem prostuje.

— *Komitet Towarzystwa muzycznego* podaje do wiadomości członków, że w dniu 4-tym października r. b., to jest we środę, o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się w sali resursy obywatelskiej ***pierwszy*** wieczór muzyczny w bieżącym sezonie (ze współudziałem p. Michałowskiego).

Ogłoszenia o następnych takich wieczorach czynione nie będą, z powodu, iż takowe perjodycznie odbywają się co ***środa***, a wydawanie biletów uskuteczniają się w kancelarji Towarzystwa (Krakowskie-Przedmieście nr 67), we wtorki i środy od godziny 11-tej do 1-ej z południa i od 5-ej wieczorem; wrazie tylko zajść mogącej zmiany, podaną będzie o tem stosowna wiadomość. Programy zaś wieczorów muzycznych będą zawsze publikowane w pismach. —775—

— *Szwajcarska pralnia bielizny* przy ulicy Elektoralnej nr 17, od 1-go października r. b. przeszła na własność osoby fachowej, której staraniem będzie wykonywać pranie bielizny z całą elegancją ina czas umówiony, nie tak jak to dotychczas miało miejsce. —3075—

(3033) *Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4.* Zęby sztuczne po rs. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50k.

— *Fr. Karpowicz,* tancerz teatrów warszawskich, udziela już lekcje tańców. Królewska nr 23, mieszkania 35. —3028—

90 kop. korzec wyborowego węgla z dostawą, sprzedaje Spółka taniego opału. Wyłączna sprzedaż w kantorze, ul. hr. Kotzebue nr 3. Objaśnia się przytem, że od dawnej spółki opałowej przejęte zostały dostawy, która skład swój przy ul. Bielańskiej nr 4 z d. 1 lipca zwinęła. (3017)

— *Henryk Marx,* nauczyciel tańca, Krakowskie-Przedmieście 28, w pałacu hr. Uruskich. Udzielanie lekcyj rozpoczął. —2967—

— *Szkoła krawiectwa* w Warszawie przyjmuje uczni do nauki. Długa nr 20. —420—

— *Dra Rejchmana Zakład leczniczy dla chorych na żołądek,* przy ulicy Kruczej nr 13bb; przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych dotkniętych cierpieniami żołądka i kiszek. O bliższych warunkach dowiedzieć się można na miejscu lub w mieszkaniu kierującego zakładem, przy ulicy Przejazd nr 11. Ambulatorjum zakładu, dla przychodzących chorych, otwarte codziennie od godziny 10 — 11 zrana. —660—

— *Bronisław Mayzel, adwokat przysięgły,* powróciwszy z zagranicy przyjmuje klijentów od godz. 9—11 rano i od 4—7 po południu. *Marszałkowska nr 56.* —2979—

Od lecznicy I (Niecała nr 7).

Dr J. Brzeziński rozpocznie przyjęcia chorych z dniem 2 października, w lecznicy i w mieszkaniu własnem, w godzinach zwykłych. (3070)

Od lecznicy I (Niecała nr 7).

Dr Filipowicz powróciwszy do Warszawy rozpocznie przyjęcia chorych z d. 2 października, w lecznicy codziennie od g. 2—3, w mieszkaniu zaś (Widok 7A) od g. 10—11 zrana. —3069—

— *J. Woroniecki,* zegarmistrz, powróciwszy z Genewy poleca wielki wybór zegarków. (3060

— *N. Piwowoński,* właściciel magazynu sukien i okryć damskich pod firmą: Karolina Piwowońska, powrócił z zagranicy. —3055—

— *Krople W. Russyana (Brassicon) od bólu głowy,* znane ze swych znakomitych zalet, uśmierzają w przeciągu kilku sekund za posmarowaniem szyi, skroni i czoła. *Ból głowy, Migrenę, Cierpienia nerwowe głowy, Zawroty, Uderzenia krwi do głowy.* Każdy flakon opatrzony etykietą z własnoręcznym trójkolorowym podpisem. Cena flakonu 80 kop. Nabywać można we wszystkich aptekach i składach materjałów aptecznych.
Główny skład w Warszawie ulica *Bracka nr 2.* —2880—

— *Zęby po rs. 2,* najlepszym systemem amerykańskim, wprawia M. H. Neumark, *dentysta,* przez lat 12 w mieście tutejszem bez przerwy praktykujący, *Tłomackie* nr *9.* —3005—

— Pan *Władysław Lewita,* właściciel magazynu towarów bławatnych, wrócił z Paryża i sprowadził znaczny transport najmodniejszych towarów. —761—

— Dr *Wincenty Mikucki* powrócił do Warszawy. Nowy-Świat nr 15. —3045—

Zakład gastronomiczny
pod *„Rakiem",*
otworzyłam na ulicy *Nowy-Świat nr 7,*
vis-à-vis izby obrachunkowej.

Zakład ten przez lat 14 utrzymywany przezemnie na Pradze, odznaczał się wyborową kuchnią. Mam więc nadzieję, że szanowna publiczność tak licznie odwiedzająca mój zakład na Pradze, będzie i tu, mój nowy zakład równie licznie nawiedzać, a ja dołożę wszelkich starań, ażeby zawsze była zadowoloną.
Z szacunkiem
—2908 *Marta W.*

Nr 35 Świętokrzyska Nr 35.

W pracowni pod firmą M. Gałkowskiej, przyjmują się do roboty szuby do futer, okrycia, suknie damskie i dziecinne od rs. 1 kop. 50 za fason. (2879

Ludwika Hummel,

właścicielka magazynu sukien i okryć damskich przy ulicy
Nowosenatorskiej nr 5,
posiada znaczny wybór najświeższych modeli i przyjmuje wszelkie roboty w zakres działalności magazynu wchodzące, tak z materjałów swoich, jak i z materjałów magazynowi powierzonych. (715)
Wszelkie obstalunki wykonywane są z jaknajwiększą akuratnością po
cenach umiarkowanych.

Bryczki *resorowe i zwyczajne,* (756)
Wózki i wozy gospodarskie,
Szydłowieckiej fabryki
znajdują się na
składzie w Warszawie,
Nowy-Świat nr 51, róg Wareckiej.

Zarząd kolei konnych
w Warszawie

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 7-ym października r. b., od godziny 10-tej zrana, odbywać się będzie *licytacja na sprzedaż zbywających 18-tu koni* tramwajowych, tak węgierskich, jak i rosyjskich, a to przy ulicy Sierakowskiej pod nrem 1. —769—

Droga żelazna
warszawsko - terespolska

podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że obowiązujące dotychczas taryfy frankowe związku austrjacko-węgiersko-rosyjskiego zostaną zniesione, a na ich miejsce wprowadzone będą z dniem 1-ym listopada r. b. nowe taryfy, oparte na innych zasadach; opłaty przewozowe pobierane będą w walucie podwójnej: za udział dróg austrjacko-węgierskich w guldenach, za udział innych dróg związkowych w rublach. —770—

— Z dniem 17 (29) sierpnia r. b. otwartym został w *Kijowie,* przy ulicy Wasilczykowskiej (Proreznej) w domu Barskiego
DOM KOMISOWY
przez Rząd zatwierdzony
pod firmą
„L. Żbikowski i P. Szczawiński"
z kaucją rs. 7,500.

Działalność powołanego domu, niezależnie od wszelkich interesów i zleceń w zakres czynności biurajego wchodzić mogących, obejmuje: 1) Sprzedaż, kupno i dzierżawę majątków, domów, willi, aptek, młynów i t. p. zakładów fabrycznych; 2) Zastaw wszelkich nieruchomości w bankach rządowych lub prywatnych; 3) Przyjmowanie w komis, celem sprzedaży lub kupna: papierów procentowych, akcyj i obligacyj banków i stowarzyszeń prywatnych oraz towarzystw ubezpieczeń — wreszcie — 4) Przyjmowanie na zachowanie lub w komis: towarów, maszyn, narzędzi, produktów i wszelkich kosztowności i ruchomości wogóle, celem ich zbytu z wolnej ręki lub przez licytację. —2989—

Warszawska Lecznica dla Zwierząt
Sienna nr 6a (róg Żelaznej).
otwarta od 8-ej rano do 7-ej wieczorem.

Od 8—11 i od 5—7. Mag. wet. **H. Kołłubaj.** Chor. chirurgiczne i kulawizna u koni.
Od 11—1. Lek. wet. **J. Koziołkiewicz.** Choroby skórne.
Od 1—3 Lek. wet. **K. Krynicki.** Chor. chirurgiczne.
Od 3—5. Mag. wet. prof. **S. Królikowski.** Chor. wewnętrzne.
Opłata za jednorazową poradę 20 kop. Za stałe umieszczenie na dobę: od większych zwierząt 1 rs., od mniejszych 30 kop. i 50 kop. Od psów podejrzanych o wściekliznę, branych na obserwację 20 kop. dziennie. (3073)

 567 
SKŁAD
Fortepianów i Instrumentów Organowych,
Hermana i Grossmana,
od 1-go lipca r. b. *przeniesiony został* z ulicy Miodowej nr 10, do domu własnego
przy ulicy Mazowieckiej nr 14.

Wielki Skład Mebli
JANA OLSZTYŃSKIEGO,
Nr 37. Nowy-Świat Nr 37.

Ceny *umiarkowane.*

zaopatrzony w wielki dobór różnych mebli do salonów, buduarów, pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów itp. Garnitury gotowe wysłane i pokryte, garnitury używane. Skład ten mebli wynajmuje i zamienia, urządza całe apartamenta, przyjmuje obstalunki na roboty stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne i wykonywa takowe trwale i gustownie. —2386—

Ceny *umiarkowane.*

Ceny umiarkowane.

LECZNICA
przy rogu ulicy Rymarskiej nr 5 i Leszna 1.

Od g. 10—11 Dr **Kulesza,** choroby wewnętrzne i wieku dziecinnego, oraz szczepienie ospy. Codziennie.
Od g. 11—12 Dr **Stockmann,** choroby kobiece, w poniedziałki, środy, czwartki i soboty.
Od g. 12—1 Dr **Talko,** choroby oczu, wtorki, czwartki i soboty.
Od g. 12—1 Dr **Bondy,** choroby wewnętrzne i wieku dziecinnego, oraz szczepienie ospy. Codziennie.
Od g. 1—2. Dr **Gabszewicz,** choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie.
Od g. 1—2 Dr **Mazaraki,** choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od g. 2—3 Dr **Kruszewski,** choroby chirurgiczne, środy i soboty.
Od g. 2—3 Dr **Grekowicz,** choroby kobiece. Codziennie.
Od g. 3—4 Dr **Wikarski,** choroby wewnętrzne, oraz wieku dziecinnego. Codziennie.
Od g. 3—4 Dr **Mleczko,** choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od g. 4—5 Dr **Przewoski,** choroby wewnętrzne, oraz badanie chemiczno-mikroskopowe dla rozpoznawań lekarskich. Codziennie. —3057—
Opłata za poradę 25 kop.

LECZNICA
przy ulicy Marszałkowskiej nr 28.

Od 9—10. **Dr Wójcikiewicz Feliks.** Choroby wewnętrzne. Codziennie oprócz niedziel.
Od 10—11. **Dr Zawisza Konrad.** Codziennie. Choroby wewnętrzne.
Od 10—11. **Dr Piaszczyński.** Codziennie. Choroby oczów.
Od 10—11. **Dr Strasburger.** Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Choroby chirurgiczne i zębów.
Od 11—12. **Dr Kosiewicz.** Codziennie. Choroby gardła, krtani i jamy nosowej.
Od 11—12. **Dr Groer.** Codziennie oprócz niedziel. Choroby właściwe kobietom.
Od 12—1. **Dr Rosenthal Kazimierz.** Codziennie. Choroby wewnętrzne i wieku dziecięcego.
Od 12—1. **Dr. Heiman.** Codziennie. Choroby uszne i chirurgiczne.
Od 1—2. **Dr Dinte.** Choroby chirurgiczne i organów moczopłciowych. Wtorek, czwartek i sobota.
Od 1—2. **Dr Sieragowski.** Codziennie. Choroby weneryczne i skórne.
Od 2—3. **Dr Korniłowicz.** Chor. nerwowe i umysłowe; leczenie elektrycznością. Wtorek, czwartek, sobota i niedziela.
Od 2—3. **Dr Sipniewski.** Codziennie. Choroby właściwe kobietom.
Od 3—4. **Dr Saski.** Codziennie. Choroby wewnętrzne.
Od 3—4. **Dr Watraszewski.** Codziennie z wyjątkiem niedziel. Choroby weneryczne i skórne. —108r—

Lecznica
dla niezamożnych chorych,
plac Teatralny nr 7, dom Neprosa.

Przyjmują w niej:
Od 9 do 10. Dr **Landau,** choroby szczęk i zębów; zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie,
Od 10 do 11. Dr **Jelenkiewicz,** choroby chirurgiczne i organów moczopłciowych.
Od 10 do 11. Dr **Mączewski,** choroby dzieci.
Od 11 do 12. Dr **Sierpiński,** choroby organów trawienia
Od 11 do 12. Dr **Ficki,** choroby kobiet.
Od 12 do 1. Dr **Kadler,** chor. weneryczne i skórne.
Od 12 do 1. Dr **Pawłowski,** chor. wewnętrzne i dzieci.
Od 1 do 2. Dr **Estreicher,** chor. wewnętrzne.
Od 1 do 2. Dr **Kleczkowski,** choroby serca i organów oddychania.
Od 2 do 3. Dr **Malcz,** chor. płuc, krtani i gardła (Laryngoskopia, leczenie wziewaniami), poniedziałki, środy i piątki).
Od 3 do 4. Dr **Rosenthal** Alb., chor. nerwowe (Leczenie elektrycznością).
Od 5 do 6. Dr **Przyborowski,** choroby wewnętrzne.
Opłata za poradę kopiejek 25. —623—

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 3 cali 2.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie.

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

PRZYZNAJCIE!
że nie ma tańszej sprzedaży, jak w powszechnie ze swej taniości znanym
SKŁADZIE TOWARÓW
przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipek** dom Brauna № 1, w bramie 1 piętro,

gdzie sprzedaje się:

Creton biały, wyborowy, na koszule mezkie, 1½ łokcia, za 15 kop.
Perkal najlepszy, 1½ łokcia szer., po 12½ kop.
Creass pół-płótno, na nocne koszule i gacie, po 10, 12 i 13 kop.
Creass na prześcieradła, 2½ łokcia szer., po 25 kop.
Madepolam 7/4 szer., wyborowy, po 25 kop.
Victoria najlepszy gatunek, po 25 k.
Pika i Dymka biała, najlepsza, po 15 kop.
Purpur prześliczny na wsypy, po 25 i 30 kop.
Metkal na wsypy, najlepszy, po 10 k.
Pika barchan zimowy, najlepszy z kutnerem, po 20 kop.
Dymka Nejmanowska, na gacie, po 20 kop.
Ręczniki niciane, po 40 i 50 k.
6 Serwet deserowych. za 60 k.
6 Serwet stołowych, za rs. 1.80.
Prześcieradła gotowe bez szwu, obrębiane po 90 kop.
Powłoczki gotowe, cretonowe, po 75 kop.
Oxfort angielski, na koszule mężkie, po 25 kop.

Obstalunki z prowincji, wysyłają się z akuratnością.—ADRES: **Iz. Hertz**, ul. Dzika № 1, dom Brauna, w Warszawie. 5022

NAGRODY RS. 5.

W d. 24 Września r. b. zginął młody wyżeł, chudy, z rasy ceterów, z żółtemi uszami i takąż łatką na boku, wabi się „Parol". Kto da o nim wiadomość stróżowi domu № 2A, przy ulicy Marjańskiej, otrzyma powyższą nagrodę. 5468

LOKAL

w którym od kilkunastu lat mieści się Bawarja ogródek, lodownia i kręgielnia, przy ulicy Czerniakowskiej № 70, jest do wynajęcia każdego czasu.—Bliższa wiadom przy ulicy Miodowej № 2, w Magazynie Ubiorów Mezkich **A. Wiśniewskiego**. 5463

ZNACZNY ZAPAS
Koszul Oxfortowych
angielskich, w najświeższych kolorach
Koszule dla Chłopców
białe, prane, **Kalesoniki i Kołnierzyki.**
KALESONY
męzkie, rypsowe, barchanowe. Chustki webowe i batystowe, Półkoszulki męzkie, cienkie, prane.
Kołnierzyki i Mankiety
webowe, męzkie, damskie, w najśw. fasonach
Garniturki Damskie
Kołnierzyki i Mankiety webowe, haftowane, koronkowe, **Hafty** małorosyjskie, kolorowe,

poleca **Skład Bielizny i Pończoch,**
J. NATANBLUTA,
egzystujący od 1871 roku.
22, SENATORSKA 22,
wprost kościoła Ś-go Antoniego. 2382r

Lecznicza bezpłatna
dla niezamożnych chorych,
z domem zdrowia,
Długa № 5, dom po-Pauliński.

Od 9 do 10 **dr Kulesza.** Choroby wewnętrzne. Codziennie oprócz świąt.

Od 10 do 11 **dr Daniel Landau.** Choroby szczęk i zębów. Codziennie prócz świąt.

Od 10 do 11 **dr Marynowski.** Choroby wewnętrzne, specjalnie żołądka i kiszek. Codziennie prócz świąt.

Od 11 do 12 **dr Stockman.** Choroby kobiet, we wtorki i piątki.

Od 11 do 12 **dr Bondy.** Choroby wewnętrzne i dzieci. Poniedziałki, czwartki i soboty.

Od 11 do 12 **profesor Szokalski i dr. Piaszczyński.** Choroby oczu; we wtorki, czwartki i soboty.

Od 12 do 1 **dr Biegański.** Choroby kobiet i dzieci; wtorki, czwartki i soboty.

Od 12 do 1 **dr Malinowski.** Choroby wewnętrzne i dzieci w poniedziałki, środy i piątki.

Od 1 do 2 **dr Szteyner.** Choroby chirurgiczne. Codziennie prócz świąt.

Od 1 do 2 **dr Goldflam.** Choroby nerwowe; we wtorki i piątki.

Od 2 do 3 **dr Ołtuszewski.** Choroby płuc i gardła; w piątki.

Od 2 do 3 **dr Sieragowski.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie prócz świąt.

Od 3 do 4 **Prof. Kosiński.** Choroby chirurgiczne; w środy i soboty.

Od 3 do 4 **dr Sikorski.** Choroby dzieci; we wtorki.

Od 3 do 4 **dr Sztembarth.** Choroby kobiet; w poniedziałki, środy i soboty.

Dom zdrowia pozostaje na dawnych warunkach, wiadomość powziąć można w kancelarji zakładu lub u dra Ołtuszewskiego, Stare-Miasto № 11.

Redakcja „Kłosów"

ma zaszczyt donieść swym Prenumeratorom, że jako premium bezpłatne przeznaczyła za ten rok kopię oleodrukową znakomitego obrazu W. Pruszkowskiego **„Zgon Anhellego"**. Prawo do tego premium mają wszyscy, którzy z chwilą rozpoczęcia wysyłki oleodruku będą prenumeratorami „Kłosów". Prenumeratorzy zamiejscowi, życzący sobie otrzymać premium bezpłatne, powinni nie później jak do d. 1 Listopada r. b. nadesłać pod adresem wydawcy **kop. 50** na koszta przesyłki i opakowania.

Cena oleodruku dla nieprenumeratorów wynosi **rs. 5**, z przesyłką pocztową **rs. 6.**

Kłosy kosztują w Warszawie rocznie **rs. 8**, półrocznie **rs. 4**, kwartalnie **rs. 2.** Na prowincji w Królestwie i Cesarstwie wraz z przesyłką pocztową rocznie **rs. 12**, półrocznie **rs. 6**, kwartalnie **rs. 3.**

Adres: **S. Lewental** w Warszawie, **Nowy-Świat Nr 39.** 2242r



Specjalna Fabryka
Kas żelaznych ogniotrwałych
Roberta Bothe,
Nowy-Świat № 38.
Wielki wybór. Cenniki illustrowane, z rozmiarami i wagą. 60

Jest do sprzedania
majątek ziemski Broniszew,
w pow. Nowo-Radomskim, 10 wiorst od 3 st. kolei żel. Warszawsko-Wiedeńskiej. Szacunek wraz z inwentarzami 40,000 rs. Wysiew oziminy 160 mórg, jarzyny odpowiednia ilość, kartofli 50 mórg. Wiad. powziąć można u **Ksawerego Szwejcera, w Piotrkowie.** 5380

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

643

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: St Raphaël

EXPORTACJA: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P. Bryndzy, etc., etc. i u Henryka Welt, Nalewki.

BIURO TECHNICZNE
OLSZEWICZ i KERN.
WARSZAWA Marszałkowska, 54. — **KIJÓW** Kreszczatyk, dom Sztiflera.

Jeneralna Reprezentacja, oraz Główny Skład Fabryki Maszyn, armatur do kotłów
Schäffera i Budenberga,
W BUCKAU-MAGDEBURGU, MANSZESTRZE I GLASGOWIE.

Manometry, Vacuumetry, Termometry, Thalpotasimetry (termometry dla wysokich temperatur), Areometry, Wentyle, Krany żelazne i spiżowe, Wentyle powietrzne i wentyle bezpieczeństwa, Śluzy dla wody i gazu, Świstawki parowe, Wodowskazy, Przyrządy alarmowe dla bezpieczeństwa kotłów, Odprowadzacze wody kondensacyjnej, Injektory, Licze- bniki, Zegary kontrolujące stróżów, Indykatory, Pompy do próbowania wytrzymałości kotłów i rur.

Ulepszone Pulsometry, Extynktory, Samodziałające i kontrolujące wagi, Samozasilacze kotłów parowych z wodomierzem. 1223—r

Niema już bólu zębów
KTO UŻYWA
Eliksiru czyli kropli do zębów (Elixir dentifrice)
WIELEBNYCH OO. BENEDYKTYNÓW
pochodzący z opactwa w Soulac,
wynaleziony w r. 1373—przez przeora PIOTRA BOURSAUD, a wyrabiany obecnie przez przeora Dom. Magueolonne.

Nieporównany ten środek do czyszczenia i konserwowania zębów, wzmacnia dziąsła, niszczy osad kamienny, broni od psucia się zębów i wzmacnia emalję takowych. Oddechowi przyjemną woń nadaje. Eliksir ten przewyższa dobrocią swoją wszystkie inne wody do zębów i dla tego protegowany i używany jest przez wszystkie wyższe towarzystwa w świecie.

Cena flaszek: 2 fr., 4 fr. i 8 fr., czyli po kop. 90, rs. 1.80 i rs. 3.50. Proszek k. 80, Pasta kop. 80. Agentura jedyna na całe Cesarstwo, oraz sprzedaż hurtowa i detaliczna w Warszawie u **ALEKSANDRA KOCHA, ulica Krakowskie-Przedmieście № 83, oraz u Rozdoby w Lublinie.** 534—r

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 30-go października 1882 r.

Weksle:	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.37½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.99	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	84.75	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	99.30	—.—
„ „ „ m.	99.10	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	93.30	—.—
„ „ „ II	91.60	—.—
„ „ „ III	91.35	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	86.70	—.—
„ „ małe.	86.50	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	89.85	—.—
II „ „ rs. 100	89.85	—.—
III „ „ rs. 100	89.85	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-tepesp.	—.—	—.—
Akcje dr żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Wars.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. fabryki machin.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zastawnych 4% kop. —.
Od Listów zast. nowych 5% kop. 138 8/9.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 1 7/18.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 209 13/18.
Od Listów likwidacyjnych kop. 131 4/9.

TARGI „na placu Witkowskiego."
Dnia 27-go września 1882 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	650	7—
„ „ biała	—	—	750	8—
„ „ wyborowa	—	—	850	880
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	5—	525
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	420	5—
Owies 141 f.	—	—	270	325
Gryka 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt.	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Dowozy osią dostawa franco, skład kupującego.

Pszenicy 400, żyta 550, jęczmienia — owsa 120, grochu polnego korcy —.

Koniczyna czerwowa od rs. — do —, biała od rs. — do —.

CENY ZBOŻA.
za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teresp. z d 1 października 1882 roku.

Pszenica wyborowa 144 — 150, średnia 133—142, ordynaryjna 90—110.

Żyto wyborowe 90—93, średnie 87—89, ordynaryjne — —.

Jęczmień wyborowy 80—99, średni —.— ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 84—87, średni 77—82, ordynaryjny 70—74.

Groch 95—110. **Gryka** 98—115. **Kasza jaglana** 110 — 120 śred. — —. ordynaryjna — — —. *B. Werner et Comp.*

Polski Skład Nici, Jedwabiu, wszelkich przyborów do robót i toalet damskich.—Portmonetki, drobna galanterja, wielki wybór wyrobu Pończoch i Trykotaży własnej fabryki.—Ul. hr. Berga Nr 11. —1766r

KAUCJONOWANE
Biuro Nauczycielskie
ANNY DAMERAU,

Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego-Placu, ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli**, obojga płci tak krajowców jak i zagranicznych. **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów**. 5467

WARSZAWA.
Targ czyli Bazar Rybińskiego

sprzedanym będzie wraz z posesjami i gruntem, w drodze działów przez publiczną licytację, w Sądzie Okręgowym w Warszawie w d. **5 (17) Października 1882** r. o godzinie 12 w Wydziale 4-m odbyć się mającą, a zaczynającą się od sumy 150,000 rs., (wyobrażającej szacunek, po $5^{1}/_{2}$ rs. za 1 łok. □ gruntu i po 1 rs. za 1 łok. kubiczny muru), Bazar Rybińskiego znajduje się w Warszawie, w miejscu zbiegu najbardziej ożywionych ulic (jak: Nowy-Świat, Bracka, Nowogrodzka, Żórawia, Wspólna, Hoża, Krucza, Wilcza, Mokotowska, Aleje Ujazdow. Wiejska, Książęca, w pobliżu zaś są: Marszałkowska, Czerniakowska, Solec i Jerozolimska, w 2 obszernych z sobą stykających się i bramą połączonych posesjach № 1656/7a i 1656/7b tworzących na rogu ul. Hożej i placu 3-ch Krzyży (przy kościele św. Aleksandra) prostokąt z frontem długości 165 łok. a szerokości 85 łok. powierzchni 14,000 łok. zajmujący, Oprócz licznych sklepów w frontowych zabudowaniach, 3 bramy i jedna sień wiodą z ulic wprost do dwóch dziedzińców. zaopatrzonych w oświetlenie gazowe i wodę, gdzie mieszczą się jatki rzeźnicze, sklepy, kramy, stoliki, szafki, a nadto włościanie i przekupnie, stojąc i siedząc. a także z wozów i fur sprzedają różne konieczne artykuły żywności, oraz do ubioru i gospodarstwa potrzebne. Dochody z wynajmu lokali, jatek, sklepów, kramów i miejsc dla targu, wynoszą przecięciowo dziennie 80 rs., czyli rocznie około 30,000 rs. i jeszcze mogą zostać zwiększone, przez pomnożenie lokali piętrowych (gdyż oprócz jednej oficyny trzypiętrowej, wszystkie inne zabudowania są parterowe), oraz przez urządzenie porządniejszych, czyli okazalszych sklepów lub i całego bazaru, w rodzaju **Pasażu** lub **Halli**.— Część szacunku mogłaby pozostać przy gruncie, ze względu na pożyczkę amortyzacyjną towarzystwa miejskiego, przed kilku laty zaciągniętą i że z 4-ch współsukcesorów, 3 jest małoletnich.—Wiadomość o warunkach nabycia, udzielają: a) **Józef Rybiński**, właściciel bazaru i domu **na miejscu.** b) **Zabierzowski**, adwokat przysięgły, ul. **Rymarska 12** i c) **Józef Hanfblum**, plenipotent, w **Gmachu Teatru Wielkiego**, zamieszkali w Warszawie. 2421—r

Ogłoszenie.

Mam zaszczyt donieść Szan. Publiczności, iż z powodu pożaru wynikłego d. 21 Lipca 1882 r., w mieście gub. Suwałkach, Zakład gastronomiczny, jak również i Hotel pod nazwą „Ukraińskiego", przeniesiony z d. 20 Sierpnia 1882 r., na ulicę St.-Petersburski Prospekt, w domu Bachracha, bliżej kościoła katolickiego.— Mając nadzieję że Szanowna Publiczność, jak przez lat 22 mojej egzystencji, tak i nadal zaszczycać będzie mój zakład, jak również i hotel, swemi względami. — A ja ze swej strony, dołożę wszelkich starań, aby każdy z odwiedzających mój zakład, pod każdym względem był zadowolony. 5470

H. Ukraiński.

Specjalny Magazyn Bielizny

pod firmą

JÓZEF i S-ka,

Elektoralna № 5, vis-à-vis Banku,
w Warszawie.

Koszule męzkie, cretonowe, z kołn. i mank. prane, elegancko wykończone, w różnych fasonach, od rs. 1.20 do rs. 2. 50.

Koszule męzkie czysto płócienne, w wielkim wyborze, od rs. 2.50 do rs. 5.

Specjalne Cenniki Bielizny na żądanie odwrotną pocztą wysyłamy. 5469

JÓZEF i S-ka.

Utrzymując od lat 10-ciu w Warszawie restaurację, zauważyłem, że w mieście tutejszem brakuje zakładu gastronomicznego, któryby stał pomiędzy restauracjami pierwszorzędnemi, a zwykłemi restauracjami, czyli obok warunków wymaganych od tych pierwszych, prowadzony był nieco na wyższej stopie niż zwykłe restauracje, t. j. aby obok cen nie wygórowanych dla średniej zamożności osób, odpowiadał swemu przeznaczeniu pod każdym względem, gdzieby nietylko osoby pojedyńcze, ale całe rodziny ze swobodą i niewielkim wydatkiem miały miejsce eleganckie dla posiłku. obok cen przystępnych.

W tym celu **RESTAURACJĘ** moją w r. z. założoną na **NOWYM-ŚWIECIE przy rogu ALEI JEROZOLIMSKIEJ** od 1 października r. b. przeistaczam na taki zakład; przy wykwintnem urządzeniu, stołach nakrytych białemi obrusami, froterowanej posadzce i zręcznej usłudze męzkiej, — jedzenia smacznie i zdrowo przyrządzane będą, a przeważnie wszelkie pieczyste, podawane będzie **z rożna**.

Odźwierny przestrzegać będzie porządku przy wejściu do zakładu. Słowem wszelkich dołożę starań, aby ta na wzór **paryzki** zaprowadzona restauracja, zadawalniała gości, którzy raczą ją odwiedzać.

Oprócz śniadań i kolacyj z karty, w wielkim codziennie doborze przygotowywanych,— wydawać będę obiady z 5-ciu dań złożone, a mianowicie: z zupy, pasztecików, sztuki mięsa, pieczystego i legominy; obiad taki kosztować będzie kop. 50.

Doskonałe piwo bawarskie znanej dobroci z browaru pp. Haberbusz & Schille i z nowego przy ulicy Grzybowskiej p. Junga, w pięknych, wielkich kuflach, kosztować będzie kop. 10. Wina oryginalne z najpierwszych domów zagranicznych, własnego butelkowania—podług cenników.

Mam nadzieję, że usiłowania moje ku dogodności Szanownej Publiki łożone. — której względom się polecam, zasłużą na jej uznanie.

W końcu nadmieniam, że nie żałując kosztów i zachodów, dla rozrywki Szanownych gości, sprowadziłem **WŁOSKI ORKIESTRYON**, który zastępując całą orkiestrę od czasu do czasu wykonywać będzie najpiękniejsze i najświeższe utwory muzyczne.

Oprócz dwóch wejść dotychczasowych do zakładu: z rogu Nowego-Świata i od dziedzińca, urządziłem dla wygody Szanownych gości i trzecie wejście wraz z kontramarkarnią, od strony Alei Jerozolimskiej.

Władysław Rejner,

Właściciel Restauracji przy rogu Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej. 5465

Korzystny Interes!

Za przystępną cenę jest do sprzedania zaraz **SKLEP** z eleganckiem urządzeniem, kantorem i towarem galanteryjno-dystrybucyjnym, egzystujący lat 18, — punkt dobry, ulica pryncypalna. Powód nadspodziewany, wyjazd za granicę. Bliższe szczegóły w sklepie F. Komorowicza, Elektoralna № 11. 5464

Potrzeba zaraz
Zdolnego Kipra,

na wyjazd do Rossji.—Wiadomość w handlu Fr. Krupeckiego, ulica Leszno Nr 2. 5462

Astrachańskie Kozy

najodpowiedniejsze futro dla dam, zbyt lekkie i ciepłe, otrzymano na próbę, które się w całych i pół błamach sprzedaje po cenach kosztu. Twarda № 9, m. 25, w godz. między 3—5 po południu. 5461



Nowo-otworzony
MAGAZYN MEBLI
nowych i używanych, w wielkim wyborze, sprzedaje takowe bardzo tanio. — Marszałkowska № 73, naprzeciw Zielonego placu. 5466

Nagrody rs. 10.

We Środę dnia 27 Września r. b. zgubiono krwawnik od pieczątki w obrączce złotej, na jednej stronie, którego tarcza z herbem o kolumnę oparta, u góry napis: „Je ne changerois qu'en mourant", na drugiej zaś tarcza z cyfrą A. R. i napis: „Nil sperando, non despero".—Znalazca raczy odnieść na ul. Graniczną № 11, do budowniczego Rittendorffa. 5460

W znaczniejszych Księgarniach nabyć można nowo-wydane dziełko p. t.

GRY I ZABAWY DLA MŁODZIEŻY,

oraz z opisem kar odbywanych za fanty.—Powyższa książeczka zawiera blizko 200 gier jako to: Gry w piłkę, gry na otwartem powietrzu, gry w mieszkaniu, gry ustne, gry pisane. **Cena kop. 60.** — Skład główny w księgarni **J. KAUFMANA w Warszawie, Nowy-Świat № 62.** 5459

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Października r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1882 obówia, odzieży i bielizny dla Warszawskiego aresztu policyjnego, w warunkach licytacyjnych wyszczególnionych i od cen zamieszczonych, w wykazie cen do tychże warunków załączonym.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże kasie vadjum w ilości rs. 147, i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i wzory, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1882 r. obówia, odzieży i bielizny dla Warszawskiego aresztu policyjnego, w warunkach licytacyjnych wyszczególnionych i po cenach zamieszczonych w wykazie cen do tychże warunków załączonym, z ustąpieniem od takowych cen procentów . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 147 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2411—r

!!ZAWIADOMIENE!!

Pierwszy, najbardziej renomowany **Magazyn gotowych Ubiorów męzkich E. SAMETA,** zawiadamia Szanowną Publiczność, że oprócz już gotowych, a tak pochlebne u Szanownej Publiczności posiadających uznanie ubiorów męzkich, **PRZYJMUJE także OBSTALUNKI** wedle miary **NA WSZELKIE UBIORY,** z francuzkich, angielskich, brunskich i krajowych materjałów, podług najświeższych żurnali i takowe obstalunki **NAJSZYBCIEJ** wykończa.

Polecając się i nadal dotychczasowym względom Szanownej Publiczności i o liczne zamówienia upraszając, pozostaje z należnym szacunkiem firma.

FILJA W KIJOWIE:
Kreszczatik, dom Linincenkoj.
r—2292

E. SAMET.
22. Senatorska 22.

RADA MIEJSKA WARSZAWSKA
Dobroczynności Publicznej,

podaje do wiadomości, iż na dostawę dla Zakładów Dobroczynnych w Warszawie, niżej wymienionych przedmiotów, w Biurze Rady Miejskiej, odbędzie się dnia 4 (16) Października, o godzinie 12 w południe, powtórna licytacja jak następuje:

A. Przez opieczętowane deklaracje z głośnym przetargiem.

a) dla wszystkich zakładów dobroczynnych, z wyjątkiem zakładów dla starozakonnych.

1. Mięso wołowe, cielęce, baranie i wieprzowe, słonina i sadło, na summę około rs. 53,000.—Vadium rs. 5,300.

B. Przez opieczętowane deklaracje bez ustnego przetargu.

b) dla zakładów dobroczynnych dla starozakonnych.

2. Mięso koszerne wołowe i cielęce, i łój wołowy, na summę około rs. 7,000.—Vadium rs. 700.

c) dla szpitalów Dzieciątka Jezus i przy Domu Przytułku i Pracy.

3. Kasza wszelkiego gatunku, groch i ryż, na summę około rs. 6,900.—Vadium rs. 700.

d) dla szpitalów Ś-go Łazarza, Ewangielickiego i Starozakonnych, Instytutu w Mokotowie i Domu Przytułku Starozakonnych.

4. Kasza wszelkiego gatunku, groch i ryż, na summę około rs. 4,400.—Vadium rs. 440.

e) dla wszystkich zakładów dobroczynnych.

5. Nafta, olej do lamp, świece, mydło, krochmal, farbka i soda, na summę około rs. 6,300.—Vadium rs. 630.

6. Sukno, tkaniny bawełniane, wata, pierze i cerata, na summę koło rs. 8,700 Vadium rs. 870.

Życzący sobie przyjąć udział w licytacji, powinni złożyć odpowiednie deklaracje i vadium w Kassie Rady Miejskiej, pod kwit sznurowy tejże kassy, na trzy dni przed licytacją, to jest dnia 1 (13) Października, przed godziną pierwszą.

Przedstawiający deklarację po upływie tego terminu, do licytacji dopuszczeni nie będą.

Inne warunki do licytacji pozostają takież same jak i do poprzedniej licytacji.

p. o. Naczelnika Zakładów Dobroczynnych **K. Puchalski.**

2410 r Sekretarz Rady **J. Magnuski.**

OWIES

dobry, obroczny, sprzedaje się po rs. **3** kop. **15** za 142 ℔ w kantorze E. Wojewódzkiego & Comp. Marszałkowska № 34, (róg Złotej). 5415

Za rs. 50

Mieszkanie z opałem i meblami od 1 Października do 1 Maja, złożone z 5 pokoi i kuchni w **Otwocku**, stacja kolei Nadwiślańskiej.—Wiadomość w **biurze wynajmu mieszkań, Długa 53,** 2414r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Października r. b., o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dwuletnią t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1883 r., do dnia 1 (13) Stycznia 1885 r. dostawę nowych i konserwację będących obecnie w użyciu utensylij do bicia bydła, w szlachtuzach miejskich na Rybakach, na Solcu i na Pradze, od rs. 1,936 kop. 61 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 194, i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz będą zwrócone.

Warunki i wykaz utensylij, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dwuletniej t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1883 r., do d. 1 (13) Stycznia 1885 r. dostawy nowych i konserwacji będących obecnie w użyciu utensylij do bicia bydła, w szlachtuzach miejskich: na Rybakach, na Solcu i na Pradze, za summę rs. N. N. kop. N. N. rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 194, i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2377—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 29 Września (11 Października) r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę, t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1883 r., do dnia 1 (13) Stycznia 1886 r. miejsca w ogrodzie Krasińskim, pod budowę altany do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od rs. 252 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata t, j. od dnia 1 (13) Stycznia 1883 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1886 r., miejsca w ogrodzie Krasińskim pod budowę altany do sprzedaży wody sodowej i selcerskiej, za summę rs. N. N. kop. N. N. rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —2297—r

OBWIESZCZENIE.

Dnia 27 Września (9 Października) r. b., o godz. 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja na sprzedaż placu miejskiego przy ulicy Trębackiej w Warszawie, oznaczonego na planie № IV, mającego powierzchni 2,060 łokci kwadratowych, czyli 150,1 sążni kwadratowych, od summy 45,000 rubli.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do godziny 12 w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta deklaracje opieczętowane z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, oraz plan, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenia o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i Gazecie Policyjnej. r—2283

OBWIESZCZENIE.

Dnia 29 Września (11 Października) r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja głośna, na sprzedaż placu miejskiego przy ulicy Trębackiej w Warszawie, oznaczonego na planie № V, mającego powierzchni 2438,8 łokci kwadratowych, czyli 177,7 sążni kwadratowych, od summy rs. 61,000.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do godziny 12 w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta deklaracje opieczętowane, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, oraz plan, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. r—2282

CENY BARDZO NIZKIE.

WIELKI WYBÓR NOWOŚCI W CZYSTEJ WEŁNIE.

MAGAZYN BŁAWATNY

specjalnie wyrobów wełnianych,
z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych,
pod firmą

W. KLECZYŃSKI i S-ka,

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,
w gmachu Resursy Obywatelskiej,
poleca łaskawym względom Szanownej Publiczności wielki wybór towarów na sezon obecny i to po cenach bardzo nizkich, a mianowicie:

BELLILE w kratkę, łokieć po kop. 13 i 18.
TARTANY 2 łokcie szerokości, łokieć po kop. 75 i rs. 1.
RYPSY w różnych kolorach, łokieć po kop. $22\frac{1}{2}$ i $27\frac{1}{2}$.
CREPY „ „ „ „ „ 30.
KASZMIRY czarne, podwójnej szerokości, łokieć po kop. 70, 80, 90, rs. 1, 1.25, 1.45, 1.60, 1.80 i 1.90.
ARMURY czarne, $2\frac{1}{4}$ łokcia szer. w najświeższych deseniach, łokieć po rs. 1.40, 1.90, 2, 2.25, 2.50,
VELVETY czarne, łokieć po kop. 65, 75, rs. 1, 1.10, 1.60.
VELVETY kolorowe, łokieć po kop. 75.
AKSAMITY czarne, łokieć po rs. 2.60, 3.25, 6 i 7.50.
CHUSTKI czysto wełniane, od rs. 2.50 sztuka. 2284

WIELKI WYBÓR NOWOŚCI W CZYSTEJ WEŁNIE.

CENY BARDZO NIZKIE.

Niniejszem mamy honor zawiadomić Sz. podróżującą i miejscową Publiczność, że z d. 1 Października r. b., otwieramy w pogranicznem mieście **Sosnowcu**

HOTEL POZNAŃSKI

w którym oprócz mieszkań podróżnych wygodnie i przyzwoicie urządzonych, prowadzić będziemy

Restauracje

oraz

Handel Win, Herbaty, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych,

5404 Podlewski i Zarzycki.

FABRYKA MASZYN

oraz Odlewnia żelaza, miedzi i innych metalów

BRACI STORK et Comp.

HENGELO (Hollandja),
dostarcza: Maszyny parowe, Kotły parowe, Lokomobile, oraz Maszyny warsztatowe, Transmissje do przędzalni, tkalni, młynów i innych fabryk; maszyny do apretur, Prassy hydrauliczne i inne; Pompy, Krany, Windy, Kieraty i t. d.—Po bliższe informacje, jakoteż plany i rysunki Tkalni, Przędzalni, Blecharni, Apretur, Młynów i Piekarni, przy najtańszem obliczeniu, zwracać się należy do generalnego reprezentanta na Królestwo Polskie i Rossję
Pana **J. W. W. Bracia Mac Donald, w Warszawie,**
ulica Elektoralna № 5. r—80

JAN STIFFT i SYNOWIE

SPECJALNY SKŁAD WIN

Długa № 45 i Nowy-Świat № 25.

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że niedawno temu **otworzyliśmy filję swego Składu Win przy ulicy Nowy-Świat № 25,** między Chmielną i Jerozolimską.

Trzymając się stale przyjętej od początku przez nas zasady obsługiwania kupujących tylko dobrym towarem, po cenach możliwie umiarkowanych, polecamy między innemi: **Węgierskie wytrawne lub łagodne** (№ 2, 4 i 6) but. po kop. 75, 100 i 150.—**Węgierskie czerwone Erlauer, Ofner, Vöslauer,** po kop. 65, 95 i 100, jedne i drugie odznaczają się, jak na tę cenę, szczególną dobrocią.

Również polecamy wszelkie gatunki wystałych win francuzkich, reńskich, hiszpańskich, także rozmaite **szampańskie,** oraz **koniaki, araki, porter angielski, likiery** krajowe i zagraniczne. r—2150

ODLEWNIA ŻELAZA i WARSZTATY MECHANICZNE **PAULINÓW**
w Pruszkowie pod Warszawą.

Zwiększywszy znacznie działalność w zakładach naszych, jesteśmy w możności wykonać dokładnie i szybko dane nam zlecenia.—Dostarczamy: **Odlewy żelazne, maszynowe i budowlane, ruszta** w stu gatunkach. **Balkony, schody i ballustrady w odlewie** lub całe spasowane i do użytku oddane. Roboty te wykonywamy podług najnowszych rysunków.—**Werendy, kolumny** zwyczajne i **latarniowe** ozdobne. **Pomniki** najróżnorodniejszej konstrukcji, od skromnych do najwykwintniejszych.—**Sieczkarnie pasowe i ręczne** w kilku gatunkach. **Odlew na sieczkarnie** zawsze w zapasie.—Zamówienia przyjmujemy w fabryce lub w kantorze naszym w Warszawie, Marszałkowska № 38.
r—2134 **A. ROTHSTEIN i SYNOWIE.**

JULJANA PENKALA

SKŁAD FUTER

W WARSZAWIE,

6 Senatorska 6

zaopatrzony w znaczny wybór:
pięknych **soboli, lisów czarnych, niebieskich i żółtych, bobrów kamczackich i amerykańskich, tomaków, nurków, elek amerykańskich, szopów, skunksów opossum, fok** (louttres), **baranków, popielic, jonatów, piżmowców,** i t. p. **w skórkach i na bławy.**

Gotowe futra męzkie, czapki, oraz kołnierze z bobrów kamczackich. Wybór gotowych futer damskich jako to:

DOLMANÓW, POLONEZ, ROTUND, PALETOTÓW, SALOP i t. p.

Sprowadzone ostatnie fasony, zastosowane zostały do tutejszego klimatu, z zachowaniem zawsze cechy oryginalnej i estetycznej.

Kierunek magazynu pozostaje w rękach doświadczonych specjalistów.

Puch edredonowy (gagaczy) na funty.

Zamówienia przyjmują się i listownie.
Ceny umiarkowane stałe. 2392

ДЕПО ХРУСТАЛЯ и ФАРФОРА
ХВАСТКЕВИЧА
ВЪ ВАРШАВѢ МЕДОВАЯ № 1/496.

SKŁAD KRYSZTAŁÓW i PORCELANY

F. CHWASTKIEWICZA

W WARSZAWIE

ulica Miodowa № 496 (nowy 1).

2258

Wierzbowa Nr 638 (9), obok Hotelu Angielskiego

JÓZEF GARDOWSKI

NOWO-OTWORZONY

Specjalny Magazyn

TOWARÓW MEBLOWYCH

poleca wszelkiego rodzaju materjały na pokrycia mebli, z fabryk francuzkich, angielskich i krajowych.

DYWANY, FIRANKI,

Serwety, Kapy,

oraz wszelkie artykuły meblowe.

Ceny bardzo umiarkowane. 2399

Ulica TŁOMACKIE Nr 9.

PIERWSZA WARSZAWSKA

Fabryka Piór Strusich

EMANUELA SACHS

W WARSZAWIE,

mieści się obecnie przy **ul. Tłomackie № 9,** dom p. Bernszteina, na 1-m piętrze.

Wejście od placu Tłomackiego.

Zaopatrzona jest we wszelkie najświeższe artykuły w zakres jej specjalności wchodzące.—Fabryka przyjmuje również pióra do prania, farbowania i fryzowania, na sposób paryzki. r—2325

WEJŚCIE OD PLACU.

Sklep spożywczy

elegancko urządzony, z mieszkaniem i piwnicą, jest do odstąpienia, komorne tanie. Ulica Elektoralna № 28. 5446

Ajent Jeneralny firmy
J. E. Pałaszkowski w Batumie
Zygmunt Długołęcki
W ODESIE,

ma honor oznajmić, że mając poleconą wyłączną sprzedaż **NAFTY** kaukazkiej, nieustępującej w niczem najlepszej nafcie amerykańskiej, w oczekiwaniu nadejścia pierwszych transportów nafty, przyjmuje zlecenia pp. Kupców i Interesantów w Odesie: Woroncowski pereułok, dom Bodarewskiego, w Warszawie za pośrednictwem p. **Tytusa Poświka**, reprezentanta tejże firmy, Marszałkowska № 46. 5116

Ważne na czasie!
Zupełna Wyprzedaż
OBIĆ PAPIEROWYCH

w wielkim wyborze, po cenach zupełnie nizkich.—Ulica **Chmielna № 27,** róg Marszałkowskiej. 4648

Są do sprzedania
2 Kwity Rekruckie.

Ulica Solna № 6, mieszk. 28. 5408

Poszukiwanie agentów.

Posiadam przywilej na wyłączne prawo wyrobu i sprzedaży w Cesarstwie Rossyjskiem hektografów, poligrafów i tym podobnych aparatów do kopjowania.— Wyrób, sprzedaż i używanie takich aparatów przez osoby trzecie, bez mego pozwolenia jest nadużyciem mego przywileju, pociągającem za sobą odpowiedzialność karną. W skutek tego upraszam osoby pragnące nabyć wyłączne prawo sprzedaży tych aparatów i poszukiwania podrabiań takowych w granicach Królestwa Polskiego, o wejście ze mną w umowę. Propozycje adresować proszę do kantoru mego: **„Laboratorjum poligraficzne M. J. Alisowa, S.-Petersburg, Mała-Mieszczańska № 4".** 2408r

Rękawiczki zamszowe 5425

damskie i męzkie na 2 guziki, po kop. **75** w fabryce rękawinzek, Tłomackie 3.

Garnitur orzechowy

pokryty brokatelą ponsową, b. mało używany

2 Szafy dębowe

do sprzedania przy ul. Chmielnej № 3, mieszk. 1, na parterze, od frontu. 5436

Wykształcona Niemka

kilka już lat w kraju będąca, poszukuje miejsca, jako bona lub do pomocy w gospodarstwie pani domu.—Łaskawe oferty przesłać proszę pod adresem: **Augusta Wiesemann, Horodyszcze pod Równem, gub. Wołyńska.** 5429

Fabryka Bilardów
Ferdynanda Trotschla

od 8 Lipca 1882 r. przeniesioną została do domu własnego, ul. Czerniakowska wprost Górnej № 68. 1893r

Blachę cynkową
poleca
Skład Materjałów blacharskich
DRZAŻDŻYŃSKI i Sp.
ORLA № 4. 2286

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach nandlu.



Piękne, miękkie i długie włosy,

Udowodnionym symptomem prędkiego wyłysienia spostrzega się we włosach łuszczka, czyli łupież, dla zniszczenie której jest udowodniony środek: **Roślinna Ateńska Woda,** lecz nigdy nie spirytusowa sprawiająca zapalenie, ból głowy i siwienie włosów, po 2—3-krotnem użyciu, włosy miękną, przybierają olśniewający połysk, korzenie włosowe odzyskują siłę porostu dążącą do normalnego stanu uzdrowienia.

Topolin, olejek z topoli południowej Francji wstrzymuje najsilniejsze wypadanie włosów, pobudza do porostu, utrwala ich barwę, usuwa wszelkie skórne słabości, zapobiega tworzeniu się łupieżu, miejsca niedawno wyłysiałe okrywają się pięknym gęstym włosem. Cena Ateńskiej Wody lub Topolinu po 1 rs., na przesyłkę dołącza się kop. 50. Wyłączny Skład w Warszawie **Perfumerja Renaissance, Nowy-Świat № 41; Leona, Nowo-Senatorska № 4; Kocha, Krakowskie-Przedmiescie.** 2166

Fabryka i Magazyn
obówia damskiego i dziecinnego,
STANISŁAWA BLECHSCHMIDTA,
W WARSZAWIE,

egzystująca dotąd w gmachu starej poczty z dniem **1 Października r. b.**

przeniesioną zostaje na ulicę NOWY-SWIAT Nr 58, 1 piętro, od frontu.

Nadmienia się przytem, iż Filja magazynu przy ulicy **Czystej № 2,** pozostaje nadal w tem samem miejscu. 2348—r

Fabryka zaopatrzoną została w maszyny najnowszych wynalazków poruszanych parą, dzienna produk. 5000 rol.

„POD MERKURYM"
nowo-otworzony hurtowo-detaliczny
SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH,
Senatorska Nr 27, obok kościoła Ś-go Antoniego,

zaopatrzony został w wielki wybór Obić papierowych, począwszy od najtańszych t. j. 10 kop. za rulon; zaś na papierze gruntowanym od 18 kop., które to gatunki znajdują się zawsze w wielkim wyborze na składzie w każdej żądanej ilości, na co zwraca się szczególną uwagę PP. Właścicieli domów.

Również znajdują się Obicia w wyższych gatunkach, które na żądanie podług materyj meblowych wykonywają się. r—833

Materace od rs. 7 k. 80.
Kołdry gotowe

od rs. 5 kop. 90. Wata z własnej fabryki. Przyjmują się Kołdry do szycia.—**Podwal № 7.**

R. Koecher.
4840

Na sezon zimowy i jesienny
Pończochy i Skarpetki
wełniane, jedwabne, fil d'Ecosse i bawełniane
Kaftaniki i Kalesony
wełniane, jedwabne, trykotowe, w różnych gatunkach: męzkie, damskie i dziecinne.
Kaftaniki Siatkowe
„Hygieniczne szwajcarskie".

Spódniczki wełniane, **Kamizelki** z rękawami i bez, w wielkim wyborze, poleca

Skład Bielizny i Pończoch

J. NATANBLUTA,

egzystujący od 1871 roku

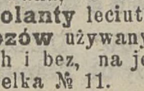
22. SENATORSKA 22,

wprost kościoła Ś-go Antoniego. 2381r

Dzierżawca Polowania

dóbr Duchnow, ostrzega pp. Myśliwych, iż nikomu tamże bez jego pozwolenia polować nie wolno, pod karą prawem przepisaną. 5411

Do sprzedania



KARETA

używana, w dobrym stanie, **Faetoniki i Wolanty** leciutkie, także kilka sztuk **Powozów** używanych i **Bryczek** na resorach i bez, na jednego i parę koni.—Ulica Wielka № 11. 5402

REPERACJA

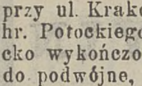
oraz **Bielizna** męzka i damska przyjmuje się w pracowni Wspólna № 26a, mieszk. 15. Tamże można dostać gotowej po cenach bardzo umiarkowanych. 5079

Zakład naukowy żeński
KRAJEWSKIEJ
WILCZA № 8,

położony w zdrowej, ogrodami otoczonej części miasta, w pobliżu kolei konnej, przyjmuje uczennice stało, oraz przychodzące, zapewniając staranną naukę i troskliwą opiekę. 5419

Wyprzedaż
wysortowanych i resztek
Obić Papierowych,

po cenach najniższych, w składzie **A. Rembierz,** 25 Chmielna 25. 2265 r



W Fabryce Powozów
T. Rzeszotarskiego

przy ul. Krakowskie-Przedmieście w pałacu hr. Potockiego, № 15, można dostać elegancko wykończonych Faetonów nowych i lando podwójne, nowe, oraz kareta potrójna p. Belta fabryki, używana, kocz z fordeklem, używany, po cenach nader umiarkowanych; tamże przyjmują się wszelkie reperacje i obstalunki. 5420

J. Rosner & Comp.
Graniczna 4.

Biuro Techniczne podejmuje się przygotowania planów, projektów i kosztorysów wszelkiego rodzaju, oraz urządzenia całych fabryk, zakupu i sprzedaży maszyn i przyborów fabrycznych. — **Skład armatur,** do kotłów parowych, **Towarów gumowych, Pomp. Zakład robót hydraulicznych, ogrzewania i wentylacji.** Wszelkie nowe roboty wykonywamy pod gwarancją i po cenach umiarkowanych. 5396

J. MOTTIER,

Nowy-Świat № 45, suknie przyjmują się do oboty, po cenach przystępnych. 5400

Bank Polski

podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 15 (27) Października r. b. i następnych, o godzinie 11-tej rano, odbywać się będzie w składach bankowych, przy ulicy Nowogrodzkiej, licytacja na sprzedaż różnych towarów, w tyche składach zastawionych, a we właściwym czasie nie wykupionych.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu płacić się mające.

Przytem Bank Polski uprzedza, że prolongata zastawów, uskuteczniać się będzie tylko do dnia 9 (21) Października r. b. włącznie.

Vice - Prezes (podpisano)
A. NAGÓRNY.
Naczelnik Kancelarji (podpisano)
2367—r **A. HERTZ.**

50,000 łok. kwadr.
do 630 łok. frontu

dwóch posesyj na st. Praga, w samym środku przedmieścia, 5391 z których jedna od ul. Moskiewskiej 220 ł. frontu, 2 od Wolowej, 2 te posesje placami graniczą z sobą i dla tego można przeprowadzić przez nie nową ulicę, łączącą ul. Moskiewską z Wołową, wskutek czego odkryć 2 fronty, które razem uczynią do **630** łok. i w ten sposób podzielić całość na 11—12 posesyj po $2^1/_2$—4,000 łok. kw. Właściciel tych nieruchomości miał zamiar jeszcze w tym roku na jednym z placów wznieść budowle pod gimnazjum, następnie budowlę pod część policyjną, gdyż miejscowość po temu, znajduje się w samym środku przedmieścia i w taki sposób i reszta placów w krótkim czasie zabudowałaby się. Jednak zamiar ten z powodu nagłego wyjazdu właściciela zaniechanym być musi i dla tego wzmiankowane 2 posesje na dogodnych warunkach są do sprzedania.—Wiad. Świętojańska, róg placu Zamkowego, w sklepie p. Wernera, lub na miejscu: Moskiewska № 273/4, u rządcy domu.

Dla Amatora i Znawcy.
5412

Jest do sprzedania Biurko damskie, orzechowe, mat, z czarnemi ozdobami, nowego stylu, oraz Garnitury Mebli, czarne, różnego fasonu, u stolarza, ulica Ogrodowa № 39.

Pozostawiono do sprzedania:

2 Szeslongi, Fotel, Napoleonki, a także znajdują się **2 Garnitury Mebli,** oraz przyjmują się wszelkie roboty Tapicerskie, po cenach umiarkowanie nizkich.—**Leszno № 15.** 5329-

Ogłoszenie.
Zarządzający Zakładem Wód Mineralnych Ciechocińskich,

podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 4 (16) Października r. b., o godzinie 11-tej rano w biurze jego odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1883 $99^1/_2$ sażeni kubicznych drzewa opałowego sosnowego, dla zakładów tutejszych.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Biurze Zarządzającego Zakładem w Ciechocinku i w Komitecie Głównym w Warszawie, Ciepła № 8. 2328r

Vadium wymagane jest w gotowiźnie rs. 200

Fabryka Sztukaterji
KAROLA MARTINI,

przeniesioną została z ulicy Zgoda, na ulicę **Nowy-Świat № 38,** dom Bothe, obok Foksalu. 5339

Dzierżawy poszukuje się
5397

zaraz na dłuższy termin, w dobrej glebie, od 15—20 włók, z porządnym mieszkalnym domem, z dobremi zabudowaniami, z inwentarzem lub bez. Oferty proszę składać w hotelu Maringe, pod lit. E. D., w Warszawie.

Odpadki metaliczne

wszelkiego rodzaju i w każdej ilości nabywa

Jakób Neurath.

C.-K. Nadworny Dostawca
2272r **Wiedeń II Bezirk.**

Nauka i wychowanie.

Student matematyki życzy udzielać lekcje matematyki w zakresie nauk gimnazjów męzkich i żeńskich. Oferty proszę składać od adresem W. G. Chmielna 32, mie szk. 1.

Student Uniwersytetu poszukuje lekcyj. Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera pod lit. J. 1299

Francuzka mająca kilka godzin wolnych, może udzielać lekcyj języka francuzkiego. Adres w mieszkaniu prof. Pawińskiego, ul. Marszałkowska № 75. 12545

Poszukuje się nauczyciela języka polskiego dla osoby dorosłej (z Niemiec). Oferty w polskim lub niemieckim języku, proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. P. D. № 99. 12572

Niemka dobrego wychowania, pragnie przyjąć obowiązek bony w Warszawie. Wiadomość od dnia 2-go Października w zarządzie domu, ul. Gnojna № 11. 12725

Przygotowuję do wszystkich klas szkoły realnej. Piwna № 9, mieszkanie p. Palczarskiego. 12696

Lekcje języka angielskiego udziela u siebie w domu, tak osobno, jak i zbiorowo, Berger nauczyciel języka angielskiego. Złota № 12, dawniej Solna № 4. 1318

Nauczycielka, która ukończyła gimnazjum II, z wyższym patentem, specjalnie wykształcona w matematyce, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowogrodzka № 23, mieszkania 4, od godz. 10—4. 12695

Lekcje muzyki i teorji, udziela nauczycielka z patentem Instytutu muzycznego. Ordynacka № 6, mieszkania 20. 12011

Elizabeth Wake rodowita angielka, posiadająca upoważnienie od Władzy naukowej, urządza w mieszkaniu swojem (ulica Marszałkowska № 38, m. 7), lekcje zbiorowe języka angielskiego. O bliższych szczegółach poinformować się można każdodziennie od godz. 2—4 po południu. 11944

Nauczycielka muzyki, posiadająca patent Instytutu Muzycznego, poszukuje lekcyj muzyki i teorji. Ulica Chmielna № domu 19, mieszkania 16. 12276

Osoba młoda, dobrze wychowana, posiadająca chlubne świadectwa, pragnie udzielać lekcje polskiego języka specjalnie, albo też lekcje i korepetycje innych przedmiotów wykładanych po pensjach żeńskich. Wiadomość w księgarni Zabłockiego, róg ul. hr. Berga i Krakowskiego-Przedm. № 5, od 10 rano do 4 po południu. 12515

Lekcje angielskiego języka i konwersacji, udziela rodowita angielka, zbiorowo i pojedyńczo. Wspólna № 34C, mieszk. 6. 12567

Francuzka młoda, z dyplomem, udziela lekcyj języka francuzkiego i konwersacji na godziny. Leszno 40A, u właściciela domu, od godz. 2 do 4. 12496

Nauczycielka posiadająca wyższą muzykę (i język francuzki), udziela lekcyj w domu i na mieście. Wiadomość codziennie rano do 12-tej. Chmielna № 26, m. 10, w podwórzu na lewo. 12218

Za rs. 5 miesięcznie udziela lekcyj muzyki nauczycielka z patentem. Ul. Krucza № 8, stróż wskaże. 12400

Francuzka młoda, życzy przyjąć miejsce zaraz, w Warszawie lub na prowincji, do jednego lub dwojga dzieci. Oferty proszę składać w kiosku, róg Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu. 1310

Bona niemka z dobremi świadectwami, potrzebną jest do małych dzieci. Bliższa wiadomość w cukierni Kocha, na Krakowskiem-Przedmieściu. 12653

Nauczycielka z wyższym patentem i muzyką, poszukuje stałego miejsca. Wiadomość Ceglana № 1, mieszk. 2, między godziną 12—3. 12648

Student uniwersytetu znający gruntownie ruski i matematykę, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, ewentualnie na bardzo przystępnych warunkach. Agentura Ogłoszeń, Senatorska 22, lit. W. B. 1301

Egzercytować się można na pianinie. Wiadomość w kiosku, róg ulicy Zielnej i Chmielnej. 12683

Rs. 15 ofiaruje się za wynalezienie kondycji dla studenta; tenże poszukuje korepetycyj choćby za obiad, lub jakiegokolwiek zajęcia. Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera pod lit. Z. Z. 12759

Dwie nauczycielki niemki, poszukują pokoju umeblowneno z usługą, w okolicach Nowego-Światu, Marszałkowskiej i t. p., za rs. 10 miesięcznie. Wiadomość w kiosku, róg Chmielnej i Brackiej. 1325

Nauczycielka posiadająca gruntownie, język polski, francuzki i niemiecki, z konwersacją, oraz przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj. Adres: Chmielna 54, m. 1. 12770

Niemka młoda, posiadająca patent ukończonego gimnazjum i mogąca udzielać lekcje muzyki, życzy udzielać lekcje u siebie w domu, lub na mieście. Wiadomość ulica Królewska № 23, od godz. 3—6 po południu. stróż wskaże. 1324

Posady i prace.

Chłopiec dobrze wychowany, może zająć miejsce ucznia, w fabryce pozłotniczej. Nowy-Zjazd № 2, mieszkania 8. 1323

Panny potrzebne do bielizny, podręczne, maszynistka do maszyny Singera i do kroju. Rymarska № 12, mieszk. 9. 12657

Osoba nowo przybyła, wysokiego wzrostu, znająca dobrze rachunki i języki: niemiecki, polski, ruski, życzy przyjąć zaraz miejsce, w dużym magazynie lub sklepie, do sprzedaży. Oferty w kiosku, Plac teatralny, pod lit. W. K. 1308

Potrzebne są zaraz: starsza panna, z kilkoletnią praktyką, oraz uzdolnione panny, do sukień i do maszyny. Róg Żabiej i Żelaznej Bramy № 6. 12622

Gorzelany z wyższem wykształceniem, obeznany dokładnie w swoim fachu, poszukuje miejsca. Łaskawe oferty uprasza złożyć u Zielińskiego, Elektoralna № 7a. 1289

Panna do maszyny, oraz panny do nauki krawieczczyzny, potrzebne są zaraz. Ulica Żórawia № 20. 12607

Panny uzdolnione do krawieczczyzny. potrzebne są do pracowni Józefy Rutkowskiej. Włodzimierska № 3. Tamże jest mieszkanie dla przyzwoitej osoby. 12578

Panny umiejące dobrze szyć, potrzebne są zaraz do magazynu gorsetów F. Toussaint, Nowy-Świat № 40. 12585

Agenci zdolni za prowizję, poszukiwani są do fabryki wód owocowych i gazowych, pod firmą „Janinów," Elektoralna № 45A.

Panna kompletnie uzdolniona do staników potrzebna jest. Świętojerska № 18, m. 9.

Maszynistki do bielizny i do dziurek, potrzebne są. Leszno № 36, m. 11. 1321

Panna służąca, umiejąca szyć i ubierać, potrzebną jest. Zgłosić się: Zielna № 11, mieszkania № 8. 12708

Potrzeba zdolnych stolarzy na prowincję. Zgłosić się można w niedzielę po połud., pomiędzy godz. 3 a 4, na ul. Chmielna № 8, stróż wskaże. 12698

Panny uzdatnione do sukien i okryć. potrzebne są do magazynu Karoliny Piwowońskiej, róg Podwala i placu Zamkowego.

Potrzebną jest Sklepowa z kaucją zaraz do składu wódek, dobrze obeznana w tymże fachu. Wiadomość na miejscu ulica Przejazd № 9. 12643

Panny do maszyny, oraz zdolne i podręczne potrzebne są, za dobrem wynagrodzeniem, do magazynu bielizny E. Rogozińskiej. Elektoralna 43. 1292

Lekarz potrzebnym jest zaraz do osady Łomazy, liczącej około 4,500 mieszkańców, a położonej w powiecie Bialskim, gubernii Siedleckiej. Bliższa wiadomość na miejscu u właściciela apteki K. Popiela, adres: przez Białę. 11987

Panny uzdolnione do roboty krawieckiej, staników głównie, potrzebne są zaraz. Niecała 7, 1-e piętro, od frontu. 12537

Do interesu szynkarskiego blisko Warszawy, potrzebny jest subjekt, któryby zarazem mógł być kasjerem, może być człowiek familijny, potrzebna tylko poważna rekomendacja. Życzący sobie dostać to miejsce, zechcą złożyć adresa, wraz z powołaniem się na opinję i swojem curiculum vitae w kantorze pod lit. M. N. O. 12474

Uczeń potrzebny do nauki introligatorstwa. Nowy-Świat 53, zgłaszać się, prócz niedzieli. 12536

Panny potrzebne są do nauki prasowania i na stałe roboty. Pralnia gospodarska, Przejazd № 11. 12661

Lakiernik posiadający znajomość smażenia lakieru, potrzebnym jest. Wiadomość w magazynie wyrobów gumowych F. Wierzbicki i S-ka. Róg Wierzbowej i Trębackiej.

Subjekt handlowy niedawno przybyły z prowincji, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje, poszukuje zajęcia zaraz lub od 1 Listopada. Łaskawe oferty uprasza składać w Kantorze Kurjera Warsz., pod lit. A. P. 12656

Osoba młoda poszukuje miejsca, uzdatniona: prać, prasować i znająca się na wszelkiem gospodarstwie, do jednej osoby. Żelazna № 41, mieszkanie stróż wskaże. 1309

Panna służąca potrzebną jest na wieś, z dobremi świadectwami. Wiadomość u rządcy, Wielka № 13. 12680

Ogrodniczek potrzebnym jest. Wiadom. w magazynie F. Wierzbickiego i S-ki, w hotelu Angielskim. 1241

Uczeń potrzebnym jest do apteki w Warszawie. Wiadomość w aptece ulica Chłodna № 12. 12762

Potrzebny jest Chłopiec do sklepu w wieku około lat 14, umiejący czytać i pisać. Zgłaszać się można między 11 a 12 z rana, do dystrybucji, Elektoralna № 33. 12755

Bardzo uzdatniona Kucharka zagraniczna, poszukuje miejsca. Ulica Gołębia № domu 13, mieszkania 4—Borucka. 12742

Potrzebny jest Uczeń do nauki kroju bielizny, dobrej konduity, w wieku od lat 13 do 15. Wiadomość: Niecała № 3, w magazynie bielizny Edwarda Krug, od godziny 9 do 10 rano. 12743

Panny uzdatnione do staników, rękawków i upięć sukien, potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem, za stałą robotę się poręcza. K. Makomaska, Marszałkowska 45.

B. Uczeń szkoły realnej klassy 6, poszukuje zajęcia w kantorze lub zakładzie fabrycznym, posiada język ruski, polski i francuzki, oraz rysunki. Hoża 5, mieszk. 25.

Kucharka z dobremi świadectwami, potrzebna na wieś, blizko Warszawy, wiadomość Wiejska № 5, mieszk. 12. 1328

Potrzebna jest zaraz osoba znająca się na gospodarstwie wiejskiem, szyciu i prasowaniu. Wiadomość Chmielna 23, mieszk. 4.

Człowiek młody, poszukuje posady leśniczego, za umiarkowane wynagrodzenie. Przyjmie też zobowiązanie zaprowadzenia pszczolarstwa i oddawania zwierzyny na sztuki. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 4, u rządcy domu. 1329

Osoba młoda, obeznana z handlem, mówiąca po polsku i po rusku dokładnie, z dobremi rekomendacjami, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 11, mieszk. 7, od godziny 11 rano do 5 po południu. 12782

Panny potrzebne są zaraz, kompletnie uzdatnione, do staników i spodnic, za dobrem wynagrodzeniem, ze stołem i stancją. Ul. Mylna № 7, mieszkania 13. 12780

Kupno i sprzedaż.

Kupuję i płacę najlepiej: zegarki, biżuterję, złoto, srebro, od najmniejszej do największej ilości. Nowy-Świat № 59, obok Świętokrzyzkiej, mieszk. 15. Henryk Juwiler.

Meble b. mało używane do sprzedania tanio: garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jadalny, 2 stoliki do kart, regulator paryzki. Ulica Chmielna № 52, lokalu № 8. 12254

Wyprzedaż mebli dębowych, rzeźbionych, do sali jadalnej, szafy dla uczni. Nowo-Senatorska № 2, stara poczta. 12595

Meble nowe i używane. Piechowskiego. Marszałkowska 60, róg Zielonego placu, pierwsze piętro. 1172

Meble nowe i używane, parę garniturów: szeslongi, sofy, kozetka, foteliki, otomanka, za trwałość daje się gwarancję; tamże przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie. Bielańska № 4. 12594

Fortepian zagraniczny, krótki, do sprzedania. Wilcza № 15A, m. 4. 12575

Aparata wszelkie, kompletnie urządzonej gorzelni, są do sprzedania w dominium Góra, przy stacji dr. żel. Nowy-Dwór. 12598

2 pianina nowe za przystępną cenę do sprzedania. Marszałkowska № 71, m. 26.

Do sprzedania fortepian, różne meble z 4 pokoi, kwiaty, dywany. Sienna 3. drugi dom od Marszałkowskiej, mieszk. 4. 12626

Fortepian fabryki Hofera, z angielską mechaniką, do sprzedania. Nowy-Świat 40, A. Gruszczyński. 12635

Meble mało używane, do sprzedania: garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, konsolki do kart, łóżka, umywalka, tualeta damska, kozeta z sześcioma napoleonkami i szafeczki nocne. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 11523

Meble mało używane do sprzedania: garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustro, szeslong, kredens, stół jadalny, konsolki do kart, łóżka, umywalka, toaleta, firanki, regulator. Twarda № 6, po lewej stronie, w pałacyku, lokalu 41. 12477

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, Szafy do ubrania, Szafka do bielizny, tremo, Biórko, Kredens szabowany, Szeslong, Stół jadalny, Etażerki, Stoliki konsolkowe, Łóżka i inne sprzęty. Twarda № 8A, w nowym domu, wprost Marjańskiej, stróż wskaże. 11612

Meble do sprzedania: stół, kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele, 2 łóżka i szafka. Wspólna № 34a, mieszk. 17, stróż wskaże. 12694

Lambrekina zielona, pluszowa, szafa kuchenna oszklona, skrzypce, dobra kopja Stradwariusa do sprzedania. Elektoralna 7a, mieszkania 4. 1303

Do sprzedania nowe damskie futro, lisy, kryte materją, za przystępną cenę. Ulica Świętojańska № 17, 3 piętro, m. № 4. 1314

Do sprzedania: nowe futro męzkie za rs. 55 i palto jesienne za rs. 17, oraz palto zimowe za rs. 17, łóżko żelazne za rs. 5 i materace włosiane za rs. 15. Ulica Jerozolimska № 37, mieszkania 30. 12668

Do sprzedania: sofka za 12 rs., stół dębowy za 8 rs. i skrzypce ze szkołą za 14 rs. Ul. Złota № 6, mieszkania 10. 12669

Miód ze wsi do sprzedania. Żórawia № 5, 1 piętro. 1218

Fortepian z blatem, o 7 oktaw., jest do sprzedania. Piekarska № 14, u gospodarza domu. 12540

Lampy stołowe, i wiszące, porcelanowe i bronzowe, kinkiety, świeczniki, kandelabry bronzowe i kilka tuzinów talerzy szklanych, do sprzedania, bardzo tanio. Saski Plac № 5, róg Królewskiej, w składzie papieru B. Bolcewicza. 12410

Pianino angielskie, do sprzedania. Hoża № 11 mieszkania 22. 1269

Fortepian w dobrym stanie o 6 oktaw. za rs. 75, do sprzedania. Bielańska № 21, drugie piętro. 12406

Fortepian czarny, o 7 oktawach, do sprzedania za bardzo nizką cenę, Chłodna № 56, mieszkania 19. 12620

Meble tanio, kilka garniturów czarnych, orzechowych i całkiem krytych, oraz łóżka, szeslongi, sofy, toalety, otomany, stoły, kozety, w zakładzie mebli Michalskiego. Nowy-Świat № 27, róg Chmielnej, wchód od Chmielnej. 12267

Fortepian o pół siodmej oktawy, do sprzedania. za 120 rs. Róg Świętojańskiej, Zapiecek № 1, mieszk. 10. 12636

Mebli garnitur, cały kryty brokatelą, za rs. 70 i kilka lamp gazowych, do sprzedania. Tłomackie № 5, na 1-m piętrze. 12562

Szafy 2 duże, lakierowane, z gabelotką, za szkłem, prawie nowe, z powodu zwinięcia sklepu, są do sprzedania. Królewska 25.

Sto sposobów kochania. (Książka nie dla dzieci). We wszystkich księgarniach kopiejek 20. (Skład główny: Oboźna 1, m. 3).

Maszyna Singera, nowa, do sprzedania bardzo dobrze szyjąca, z dwu-letnią gwarancją. Marjańska № 5, mieszk. 13. 12638

Jest do sprzedania Fortepian o 7 oktawach, zupełnie w dobrym stanie. Maszyna do szycia i meble. Ulica Leszno № 17, mieszkania 28. 12649

2 szafy orzechowe, rozbierane i 2 szafki do bielizny orzechowe, są do sprzedania u stolarza. Ulica Wróbla № 9. 12667

Meble różne, lustra, naczynia kuchenne i kwiaty, do sprzedania z powodu wyjazdu. Jerozolimska № 26, mieszk. 8. 12655

Kareta podwójna na jednego lub parę koni, fabryki Sommera, do sprzedania, mało używana i świeżo odnowiona. Nowo-Wielka № 5, stróż wskaże. 1294

Fortepian zagraniczny, do sprzedania. Ul. Twarda № 6, mieszk. 18. 1327

Umeblowanie z 5 pokoi, razem, lub częściowo do sprzedania. Ul. Żórawia № 9, mieszkania 9. 12792

Cytra. Ktoby miał do sprzedania Cytrę używaną w dobrym stanie, za cenę przystępną, raczy podać wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 9, mieszk. 3. 12757

U właścicielki domu № 12, przy ulicy Jasnej, są do sprzedania: kareta, powóz, sanki i uprząż. 12754

Jest Maszyna do sprzedania, Welheera i Wilsona, w dobrym stanie. Ulica Zgoda № 7, mieszk. 4. 12750

Do sprzedania sofa, szofezy, napoleonki, fotel, szeslong, kozeta, stół, materac. Krakowskie-Przedmieście № 18, mieszkania 2, w bramie. 12753

Z powodu wyjazdu są do sprzedania: szafa orzechowa do sukien, prawie zupełnie nowa, dwie napoleonki, lampy, firanki wanny i różne kuchenne rzeczy. Ulica Krucza № 10B, mieszk. 14, na dole. 12748

Pistoletów para gwintowanych, czeskiej fabryki Lebedy, w ozdobnej szkatule, razem z wszystkiemi przyrządami. Wiadomość w fabryce broni Sosnowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 40. 12788

Kwiaty do sprzedania i meble z kilku pokoi. Wiadomość Szpitalna № 2, mieszk. 6

Okrycie kortowe z peleryną. bardzo mało noszone, za rs. 12, do sprzedania. Ulica Bracka № 2, mieszk. 6. 12793

Są do sprzedania 3 krowy. Wiadomość w cukierni, Marszałkowska № 47. 12772

Do sprzedania futro damskie z lisów amerykańskich, na osobę wysoką, za rs. 160. kapelusz damski, jesienny, elegancki. Sienna 3, mieszk. 4. 12775

Meble do sprzedania. za b. przystępną cenę, 2 garnitury mebli, rypsem krytych, oraz szafy orzechowe, kredensy dębowe, łóżka, komody, stoły, stoliki. Róg Hożej i Kruczej № 15, u stolarza. 12773

Mebli garnitur. fran. fasonu, jest do zbycia, za rs. 50. Ul. Pańska № 4, wiadomość u stróża. 12768

Jest do sprzedania, para dobrze wyjeżdzonych koni, maści karej, na Saskim placu, dom byłego Skwarcowa № 7, zapytać się u stróża Ustima. 12784

Do sprzedania łóżko z siennikiem tapicerskim, serwantka i umywalka, wszystko jesionowe, simlerowskiej roboty, za 35 rs., oraz dwie kołdry używane, tybetowe, karmazynowe, za rs. 8. Ul. Tłomackie № 1, mieszkania 13. 12778

Mebli garnitur do sprzedania, szafy rozbierane, szafka do bielizny, biurko, konsolki, lustro, kozetka, 6 napoleonek i szeslong, mało używane, bardzo tanio. Marszałkowska № 49. stróż wskaże. 12793

Do sprzedania za rs. 80 bilard. Widzieć można w sali licytacyjnej. Ul. Miodowa.

Fortepian palisandrowy, Sienna 13, m. 5, do 10 rano, od 3—5 po południu. 12779

Meble do sprzedania: garnitur, szafa rozbierana, szafka do bielizny, szafka nocna, para łóżek medaljonowych, krzesła gruszkowe, stół i krzesła dębowe, rzeźbione; kredens, stolik do samowara, lustra, tremo, konsolki, szeslong, fotele, zegar, dywan, gzemsy do firanek i statki kuchenne. Wiadomość: Szpitalna № 2, mieszk. 6, pierwsze piętro, z bramy na lewo. 12786

Interesa handl. i majątk.

Rs. 7,500 do 10,000 potrzeba pożyczki, na dom w Warszawie, nie obciążony miejską pożyczką, którą spłacone będą. Wiadomość: Nowy-Świat 42, u właciciela. 1274

Restauracja do odstąpienia, z powodu wyjazdu. Leszno № 10. 12673

Majątek 30 włók, pod Warszawą, szosą; z inwentarzami, ruchomościami i zasiewami, zaraz do sprzedania lub zamiany na dom; bez pośrednictwa. Ul. Wielka, róg Złotej, w cukierni. 12441

Dystrybucja jest do sprzedania zaraz. Królewska № 43. 12681

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie, przy ulicy Piwnej № 37. 12688

Sklep spożywczo-norymberski, dobrze procentujący. jest do odstąpienia z powodu słabości właścicielki. Aleja Jerozolimska 38.

Rs. 3,000—11,000, żądane są na pewną hypotekę nieruchomości, bez pośrednictwa. Ul. Wielka, róg Złotej, w cukierni. 12440

Sklep ręcznych robót, norymberszczyzny i pieczywa, obszerny, z ładną wystawą, łączny z pokojem i kuchnią, ładnem urządzeniem, a nadewszystko, że komorne pomimo pierwszorzędnej ulicy prawie nic nie kosztuje, jest zaraz do sprzedania. Kto chce pracować i posiada kapitału około rs. 1,200, niechaj się dowie o bliższych warunkach w dystrybucji, przy ulicy Długiej, naprzeciwko bramy Eldorado. 12553

Sklep wiktuałów z dobrem urządzeniem, towarem, jest do sprzedania za cenę przystępną, z powodu śmierci ojca i właściciela. Ulica Pańska № 33. 12717

Potrzebna jest suma od 4,000 do 5,000 rs. na dobry procent. Bezpieczeństwo, na № 1 nieruchomości w Warszawie. Wiadomość u p. Antoniego Radwańskiego, adwokata przysięgłego, Podwal № 22, do godz. 10 rano, lub od 4 do 7 po południu. 12715

Magle są do sprzedania, przy ulicy Pańskiej № 72. 12691

Ogród jest do wydzierżawienia zaraz, owocowo-warzywny, z założoną szparagarnią, przestrzeni morgów 7, o 12 wiorst odległy od Warszawy. Wiadomość: Zielony plac № 11, mieszk. 10, z rana od 8—11, po południu od g. 4—9. 12713

Plac pod fabrykę z budynkami murowanemi, oparkaniony deskami i gruntem 3 morg przestrzeni, przy stacji kolei W.-B. Łowicz, w dobrym punkcie, w stronie zamieszkałej i ożywionej, do sprzedania. Wiadomość Chmielna № 25, m. 7a. 12396

Sklep wiktuałów jest do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu, z całem urządzeniem, dobrze procentujący, za przystępną cenę. Ulica Wiejska № 2. 12734

Sklep dystrybucyjno - galanteryjny, przy pierwszorzędnej ulicy, z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość w sklepie przy ul. Nowy-Świat pod № 9. 12002

Sklep dystrybucyjny z powodu zmiany interesów familijnych jest do sprzedania. Ulica Chmielna № 19. 12211

Sklep norymbersko-dystrybucyjny jest do odstąpienia przy ulicy Marszałkowskiej № 36. Wiadomość na miejscu. 12346

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu otrzymania posady. Wiadomość: ul. Srebrna № 4. 12524

Magle angielskie do sprzedania w dobrym stanie, z dobrem powodzeniem. Nowa-Wieś № 9. 12280

Magle do sprzedania. Róg ulicy Brackiej i Jerozolimskiej № 8. 12521

Z powodu słabości zdrowia jest do odstąpienia w każdym czasie sklep korzenny, przy ulicy Żelaznej pod № 15, na bardzo dogodnych warunkach. 12555

Sklep Wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 12. 12659

Jest do sprzedania Bawarja z jedzeniami i bilardem. Wiadomość przy ulicy Granicznej № 9, w traktyjerni. 12652

Handel wiktuałów jest do sprzedania. Ul. Wspólna № 16. 12679

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, z powodu ciasnego mieszkania. Ulica Żelazna № 32. 12678

Folwark przeszło 5 włók, bardzo dobrej ziemi i łąki, 7 wiorst od Łowicza, szosą, zaraz do sprzedania. Wiadomość w kiosku obok Kopernika lit. W. R. 12677

Sklep mydlarski, dystrybucyjno-piśmienny, jest do sprzedania, z powodu wyjazdu. Ulica Freta № 21, wiadomość w tymże sklepie. 12674

Sklep wiktuałów na przystępnych warunkach, w każdym czasie do odstąpienia. Marszałkowska № 8. 1304

Sklep wiktuałów, egzystujący od lat 20, do sprzedania tanio. Marszałkowska № 6e.

Sklep wiktuałów do sprzedania, złączony z dwóch, za 70 rs., tylko do 8 Października. Sowia № 1. 12763

Suma rs. 3,629 kop. 50, nieletniego, jest do umieszczenia na 1 № hypoteki lub po towarzystwie. Wiad. róg Żelaznej № 18 i Pańskiej u p. Zaremby, od godz. 8 do 12.

Sklep dystrybucyjno - galanteryjny, przy pierwszorzędnej ulicy, z powodu słabości jest zaraz do odstąpienia pod dogodnemi warunkami. Wiadomość w sklepie ulica Wierzbowa pod № 4, w Hotelu Angielskim, w dystrybucji. 12752

Sprzedaje się Skład Węgli kamiennych, z całem urządzeniem, na rogu ulicy Wiejskiej i Instytutowej. Wiadomość na miejscu.

2 Magle w dobrym stanie są do sprzedania. Nowy-Świat № 36. 1315

Sklep z pieczywem, jest do odstąpienia, targu dziennego 22 rs. z pieczywa. Wiadomość Chmielna № 33. 12791

Sklep mydlarski do sprzedania. Wiadom. w kiosku obok szpitala Ś-go Ducha. 1326

Pośrednika poszukuje się do natychmiastowej sprzedaży majątku ziemskiego. Interesanci zgłosić się raczą do Hotelu Niemieckiego, pod № 32, od g. 10 rano do 3 po południu. 12790

Lokale.

Osuszanie lokali, wentylacja, ogrzewanie, dezinfekcja, niszczenie grzyba, ocena hygieniczna mieszkań, inżenier Kosiński. Krucza 10b. 12628

Do wynajęcia od 8 Października z. b., sklep z mieszkaniem, piwnicą i drwalnią, za rs. 350 rocznie. Leszno № 37 nowy. 12633

Pokoje umeblowane, małe i duże do wynajęcia zaraz. Bracka № 5, mieszk. 20.

Zaraz do wynzjęcie 3 pokoje, przedpokój, na 1-m piętrze, dla adwokata lub doktora, kawalera, rocznie 400 rs. Wiadomość w cukierni Górskiego, Przejazd. № 9 nowy.

Pod № 47 przy ulicy Nowy-Świat, jest do wynajęcia od 1 Października r. b., lokal na 2-m piętrze, od frontu, złożony z sześciu pokojów, za cenę roczną rs. 850. Stróż Józef wskaże. 12684

Do odstąpienia na trzy kwartały apartament: 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, 2 balkony. Plac św. Aleksandra № 14, piętro 1-sze, za 500 rs. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 16, mieszk. 11. 12687

1 pokój ze wspólnym przedpokojem i całodziennem utrzymaniem, w domu familijnym, dla osoby miłującej spokój, za rs 35 miesięcznie. Krucza № 13a, mieszkania 4, 2-gie piętro od frontu, między godz. 4 a 6.

Pokój z meblami, z fortepianem i wszelkiemi wygodami, do wynajęcia zaraz. Hotel Saski, № 120 mieszkania. 12741

Pokój jest zaraz do wynajęcia, z meblami i usługą. Chmielna № 35, mieszk. 11. 12740

Pokój z przedpokojem do wynajęcia na Krak.-Przedm. № 52, w domu Fajansa.

Pokój jest do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem, dla panny lub wdowy, z oknem na ogród, ze sprzętami, lub bez. Ulica Bonifraterska № 7, mieszk. 25. 12701

Lokale do wynajęcia, z meblami, lub bez takowych. Nowy-Świat № 31. 12705

Lokal mały na dole, od 1 Października. Nowy-Świat № 23. 12402

Mieszkanie od 1 Października, w pałacyku, przy ul. Złotej № 17, złożone z 6-ciu pokoi, z widokiem na ładny ogródek kwiatowy. Wiadomość u stróża. 12589

2 lub jeden, ładnych pokoji z przedpokojem wianym, od frontu. do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat № 1, mieszkania 11, 2-gie piętro, schody główne. 12619

Lokale różne familijne i kawalerskie, od wynajęcia zaraz i od św. Michała, od 1 do 11 pokoi, z kąpielą, klozetem, urządzeniem elektrycznych dzwonków i wszelkiemi nowoczesnemi wygodami; 1 dom za Nowo-Zielną, Zielna № 31. 9177

Do wynajęcia zaraz, za Żelazną Bramą, przy ulicy Gnojnej, w domu № 11, 2 duże Składy, 8 Wozowni na składy towarów, jedna obszerna Góra, Suterena, piwnice i 2 Lokale mieszkalne. Wiadomość w zarządzie domu. 11312

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia. Ulica Ząbkowska № 207, na Pradze. 12534

Do wynajęcia od 1 Października stajnia i wozownia dla dorożkarza lub furmana, z mieszkaniem. Nowolipki № 37. 12523

Ważne! Obszerne lokale fabryczne, oraz siła parowa do wynajęcia, za przystępną cenę, przy Wolskich rogatkach. Wiadomość: ulica Zaokopowa № 11, u właściciela domu. 12324

Lokal tanio! dla emeryta lub urzędnika, złożony z salonu, pokoju jadalnego, sypialnego, dziecinnego, przedpokoju, kuchni, balkonu i werendy i t. p., jest do wynajęcia za rogatką Belwederską. 10 minut od stacji tramwaju. Mieszkanie jest w domu masiv murowanym, w ładnym ogrodzie. Wiadomość u F. Wierzbickiego i S-ki, hotel Angielski.

Przejazd 9. Do odnajęcia od 1 Października r. b. 3 pokoje, przedpokój, na 1-m piętrze od frontu, za rs. 380. Wiadomość w tymże domu w Cukierni Górskiego, lub u rządcy domu. 12658

Za rs. 18 miesięcznie pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem i fortepianem dla przyzwoitej damy. Mazowiecka № 1. mieszkania 18. w oficynie. 12629

Do wynajęcia pokój z meblami, usługą i samowarem, od 1-go Października. Ulica Marszałkowska № 65, mieszk. 5. 12639

Lokal do odstąpienia z powodu wyjazdu złożony z 4 dużych pokoi, z 2-ma balkonami, wodociągiem i zlewem, za rs. 325. Piękna № 21, mieszkania 4, naprzeciw gimnazjum. 12760

2 Pokoje kuchnia. przedpokój, w oficynie 1 piętro, za rs. 190 rocznie. Ogrodowa 17.

Tanio!!! Za rs. 360 do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój i kuchnia obszerna, w dobrym stanie na 1-m piętrze, od frontu, oraz piwnica, góra oddzielna i komórki. Wiadomość na miejscu Leszno № 66. 12745

Do wynajęcia w każdym czasie pokój umeblowany, z oddzielnem wejściem, od frontu, na 1-m piętrze. Senatorska 2. 12746

Jest do wynajęcia każdego czasu obszerny zakład na bawarję, lub inny proceder, z gazem, wodociągiem i zlewem. Wiadomość u właściciela domu, przy ulicy Marjańskiej pod № 7. 12769

5 pokoi, kuchnia i 2 lub 3 pokoje z przedpokojem od frontu, z balkonem, do wynajęcia od 1 Października. Nowy-Świat № 12.

Jest do wynajęcia od 1 Października r. b. pomieszkanie, złożone z 3 pokoi, kuchni, spiżarni i pasażu, z osobną górą i piwnicą, razem z obszernym placem, na skład węgli lub inny proceder, jako też dużą stajnią i wozownią. Wiadomość na miejscu ul. Marszałkowska № 25, u stróża. 12776

Pokój do wynajęcia, z usługą i opałem, może być z całodziennem utrzymaniem i meblami. Aleksandrja 6, mieszk. 8. 12789

Salon z przedpokojem, umeblowany, dla kawalerów, z usługą i wygodami. Stare-Miasto 18, mieszk. 8, 1 piętro. 12785

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ul. hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 1027

Zakład pogrzebowy B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42. (dom własny). 1059

Adres warszawskiego zakładu opakowań fabryki parowej pak i skrzyń, oraz przedsiębiorstwa przewozowego, Waliców № 1. Na który zwracając uwagę szanownej publiczności, zawiadamia, że na opakowania mebli, fortepianów, szkła, porcelany i t. p. przedmiotów, oraz przewóz takowych, obstalunki przyjmuje do możliwie nizkich cenach, poręczając za dokładność załatwienia obstalunku, z czem się szczególniej przy przeprowadzkach kwartalnych poleca. 12634

Obiady prywatne. Wiadomość w kiosku w Saskim ogrodzie. 12733

Przypomina się szanownym paniom osoba wyrabiająca puder w płynie, za dozwoleniem urzędu lekarskiego, dobry i nie drogi. Wyrób główny: ulica Wspólna № 1, mieszkania 25; również w sklepach pp. Kling, Krakowskie-Przedm. № 74 i ul. Żabia № 4.

Mieszkanie do wynajęcia od 1 Października r. b., przy ulicy Nowolipki № 32B, a mianowicie: 5 pokoi, przedpokój i kuchnia na parterze, za 360 rs. na rok; 3 pokoje, przedpokój, kuchnia na parterze i 1 piętrze, po 220 rs. na rok; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 2 piętrze, za 150 rs. na rok. Tamże jest do sprzedania Futro damskie. Wiadom. u rządcy miejscowego. 12401

Po zmarłym ś. p. Janie Michale de Gueldre, pozostała suma rs. 1239 kop. 50, dla dzieci jego siostry Ernestyny Jarmolińskiej. Wzywa się przeto tychże, jako niewiadomych z pobytu, aby zgłosili się po odbiór tej sumy z dowodami legitymacyjnemi do p. Tomasza Sudry, obywatela w m. Łodzi. 12580

Najtańsze kapelusze damskie i stroiki, w nowo otworzonym magazynie, pod firmą: „Kamilla.“ № 6a ulica Marszałkowska № 6a. O wyborze, guście i cenach łaskawe panie przekonać się zechcą na miejscu. 12366

Obiady gospodarskie, po kop. 20 i 25 na rogu ulicy Siennej i Zielnej № 12 lit. A. Wiadomość u stróża. 12767

Najdawniejsza w Warszawie, Pralnia Wiedeńska, Przejazd № 13, oprócz miejscowego kantoru, oraz przy ulicach Nowy-Świat № 34, Szpitalna № 1, otworzyła teraz kantor w magazynie bielizny W. Połątkiewicza, Marszałkowska № 51. 12764

Uprasza się łaskawego nabywcy Akcyj Rossyjskiej Pożyczki Premjowej Serji № 2846/19 1-ej Emissji z kantoru p. Gębickiego, przy hotelu Saskim, na Krakowskiem-Przedmieściu, w d. 15 (27) Września r. b. nastąpionej, iżby raczył się do tegoż kantoru, z tąż akcją zgłosić, gdyż takowa przez pomyłkę została sprzedaną, a właścicielowi takowej, zależy wiele na jej numerze. 12765

U akuszerki pokoje wspólne i osobne, dla osób miejscowych i przyjezdnych, potrzebujących pomocy, również takową udziela się po za domem. Bracka 6. 1169

Akuszerka Wanda S., ulica Elektoralna № 17, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, tak miejscowe, jako i przybyłe z prowincji, zapewniając troskliwą opiekę i dyskrecję. 11590

Akuszerka O. Gumińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę. Ulica Szpitalna № 2, m. № 14.

Akuszerka ulica Leszno № 21, przyjmuje osoby spodziewające się słabości w wspólnych i osobnych pokojach, z wszelkiemi wygodami, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się.

Mamki wiejskie, u akuszerki Brzozowskiej. Sosnowa 5. 12675

Dziewczynkę rok mającą, rodzice bardzo biedni, pragną oddać na własność, proszą o adres pod lit. X. O. 13, w Kantorze Kurjera Warszawskiego. 12758

Kto z ludzi bezdzietnych pragnąłby przyjąć za własne, sierotę, chłopczyka trzynastoletniego, ujmującej powierzchowności, pochodzenia szlacheckiego, mającego elementarne wiadomości, raczy nadesłać oferty pod literami A. J. 13, do kantoru Kurjera Warszawskiego. 12685

Rs. 5 nagrody. Dnia 25 Września, w poniedziałek, jadąc do teatru Eldorado, pozostawiono w dorożce, lorynetkę oprawną w kość słoniową. Uprasza się o odesłanie, Leszno № 7, mieszk. 10. 12744

Dnia 29 Września w nocy, między innemi skradzionemi pieniędzmi skradziono pożyczkę premjową 1866 r., serja 6192 № 44, o czem ostrzega się. 12794

Nagrody rs. 5, temu, kto odprowadzi lub da znać o psie, młodym dogu duńskim, zaginionym w okolicach ulicy Smoczej, maści białej, ze stalowemi centkami na tbie i skaleczonym pod prawem okiem, na ulicy Smoczą № 2d. 12795

Pinczery i nie pinczery i jeden szczeniak do gospodarskiego użytku, są tanio do nabycia. Ul. Królewska № 23, stróż wskaż.

Wyżeł do sprzedania, w drugiem polu, ładny. Ulica Włodzimierska № 10, stróż wskaże. 12625

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 20 Сентября (2 Октября) 1882 г.
Redaktor Wacław Szymanowski—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.